ID 40488

DZIENNIK BAŁTYCKI

Rok XXXVI nr 275 (11107) Gdańsk, wtorek 16 grudnia 1980 r. A Cena 1 zł

VIII Kongres ZSL zakończył obrady

W Warszawie zakończyły się wczoraj 3-dniowe obrady VIII Kongresu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Na zakończenie obrad przybyli: przewodniczący Rady Państwa – HENRYK JABŁOŃSKI, sekretarze KC PZPR – ZDZISŁAW KUROWSKI i JERZY WOJTECKI oraz członek Prezydium, sekretarz CK SD – EDWARD ZGŁOBICKI.

VIII Kongres podjął uchwałę określającą miejsce i rolę ZSL w życiu politycznym i społeczno-gospodarczym kraju oraz zwrócił się z apelem do członków i sympatyków stronnictwa, do mieszkańców wsi o zapewnienie dostaw produktów rolnych, o umocnienie naszego ludowego państwa oraz o działalność na rzecz zapewnienia spokoju, ładu i porządku.

Delegaci w tajnym głosowaniu wybrali Naczelny Komitet ZSL, Główną Komisję Rewizyjną i Główny Sąd Partyjny.

Kongres dokonał zmian w statucie ZSL.

Na pierwszym plenarnym posiedzeniu Naczelnego Komitetu ZSL w tajnym głosowaniu wybrano Prezydium i Sekretariat NK. Na prezesa NK powołano STANISŁAWA GUCWĘ.

W trzecim dniu obrad kongresu w dyskusji plenarnej oraz w trakcie składania sprawozdań z obrad kolejnych zespołów problemowych podkreślano, że ZSL, jako w pełni samodzielna partia chłopska — wypróbowany sojusznik PZPR — musi wnosić swój autentyczny, konkretny wkład w dalsze przezwyciężanie środkami politycznymi obecnego kryzysu. Program odnowy wytyczony uchwałami VI i VII Plenum KC PZPR i zaaprobowany przez ZSL i SD, trzeba na co dzień wypełniać działaniami i decyzjami znajdującymi poparcie ludzi pracy miast i wsi. Stwierdzono przy tym, że niezbędne jest wytrwałe działanie wszystkich patriotycznych sił, a równocześnie uruchomienie mechanizmów społeczno-politycznych na rzecz ładu i porządku.

Walcząc o pełną demokratyzację życia kraju — akcentowano — stronnictwo samo musi być demokratyczne w całej swej działalności.

Generalnie wskazywano na konieczność zerwania z wszelkimi przejawami działań pozorowanych. Wzbogacając różnorodne formy pracy na wsi trzeba tworzyć warunki do autentycznej działalności samorządu wiejskiego, ruchu młodzieżowego, organizacji kobiecych, związków zawodowych. Sprawą ważną jest reaktywowanie samorządu kółkowego i spółdzielczego, rozszerzenie jego uprawnień, a przede wszystkim dotrzymywanie złożonych gwarancji. Samorząd ma pełne prawo, by stać się faktycznym reprezentantem i obrońcą interesów chłopów.

Podobnie, jak w dwóch poprzednich dniach, także na wczorajszych obradach dominowały problemy rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Przytoczono dalsze rzeczowe dowody uzasadniające potrzebę faktycznego przestawienia się gospodarki narodowej na produkcję na potrzeby rolnictwa.

Zgłoszono też wiele postulatów dotyczących podniesienia poziomu oświaty, ochrony zdrowia na wsi oraz zmniejszenia różnic między wsią a miastem w możliwościach korzystania ze zdobyczy kultury i nauki.

W podjętej uchwale określającej miejsce i rolę ZSL w życiu politycznym i społeczno-gospodarczym kraju kongres stwierdza m. in., że:

● ZSL jest rzecznikiem i współtwórcą demokratycznych reform, które zapewniają wyjście kraju z kryzysowej sytuacji oraz odpowiadają aspiracjom i dążeniom społeczeństwa.

● Uznaje przewodnią rolę klasy robotniczej i jej partii marksistowsko-leninowskiej w państwie i społeczeństwie.

● W ramach Frontu Jedności Narodu ZSL wspólnie z PZPR i SD oraz innymi siłami opowiadającymi się po stronie socjalizmu, będzie współdziałać na rzecz umocnienia ustroju i konsolidacji wszystkich sił społecznych.

● ZSL, skupiając w swych szeregach przede wszystkim chłopów i pracowników rolnictwa i gospodarki żywnos-

● Dokończenie na str. 2

Symbol prawdy i nadziei

Od tamtego dnia mija dziś dziesięć lat. 3653 dni. Ten pierwszy był tragiczny, który w ludziach wzbudził gorycz, ból, bezsilny gniew. Następne przepojone były nadzieją, którą kolejne lata przemieniały w zwątpienie, a wreszcie w pewność, że TAMTO choć nie poszło może na marne, nie przyniosło tego czego oczekiwali.

I przyszedł Sierpień 1980 roku, sierpień upalny tego lata i słoneczny. Od morza ku krajowi powiał wiatr, dziś wiemy, że był to wiatr historii. Niósł z sobą świeżość i nadzieję – tę sól życia sensownego i godnego.

Gdy wtedy rodziła się historia, ludzie znowu mogli – tym razem otwarcie – powiedzieć: ONI, co nie doczekali muszą mieć TO, co upamiętni ich ofiarę, co trwać będzie jak legenda wykuta w metalu. Co będzie jak słup graniczny, jak klamra, między tym, co było a tym, co jest i będzie.

Potężne sylwety trzech krzyży, spiętych kotwicznymi łańcuchami, strzelają w niebo nad miastem, gdzie ludzie już po raz drugi powiedzieli: NIE. Tym razem ich głos, co zabrzmiał niezłomnie, znalazł posłuch, a w kraju, jak długi i szeroki, rozbrzmiał, rozległ się echem, które nie było tylko echem...

Dziesięć lat – dużo to, czy mało?

W historii – to mgnienie, ale choć czas, w którym żyjemy JEST historią – dla nas to dzień dzisiejszy. Dziesięć lat w życiu jednego pokolenia to szmat czasu, zwłaszcza gdy jest on tak brzemienny w wydarzenia, w momenty zwrotne i znaczące dla przyszłości.

Bo jest to czas ożywiania, już nie tylko nadziei, ale pewności, że dokonało się coś przeogromnego i nieodwracalnego: godność ludzka, drzemiąca w zmęczonym człowieku, wyprostowała mu plecy, uniosła głowę, a spojrzeniu nadała wyraz czysty, nie znaczony rezygnacją, strachem i upodleniem. Człowiek – zabrzmiało dumnie. Hasła z transparentów zstąpiły na ziemię i ożyły, nabrały wymowy prawdziwej, żywej, a ludzie je uznali za swoje, bo zawsze one do nich należały.

Nic to, że jeszcze wiele czasu upłynąć musi, zanim ich treści, mówiące o dobrobycie, o dostatku i sprawiedliwym bogactwie narodu, ziszczą się w pełni. Liczy się dziś to, że wiara raz jeszcze rozbudzona – trwa, jest i przyniesie owoce. Zespoleni nią podźwigniemy kraj z upadku; pracą wytężoną i wypełnianą w poczuciu jej celu i prawdziwego sensu wzniesiemy Ojczyznę potężną, o jakiej marzyli, za jaką walczyli najlepsi jej synowie.

Uczynimy to nie tylko dla przyszłych pokoleń, ale i dla siebie samych, bo siła narodu wywodząca się z jego jedności jest przeogromna, przepotężna. Ta jedność zaś tkwi korzeniami w historii i w dniu dzisiejszym. Zrodziły ją dzieje

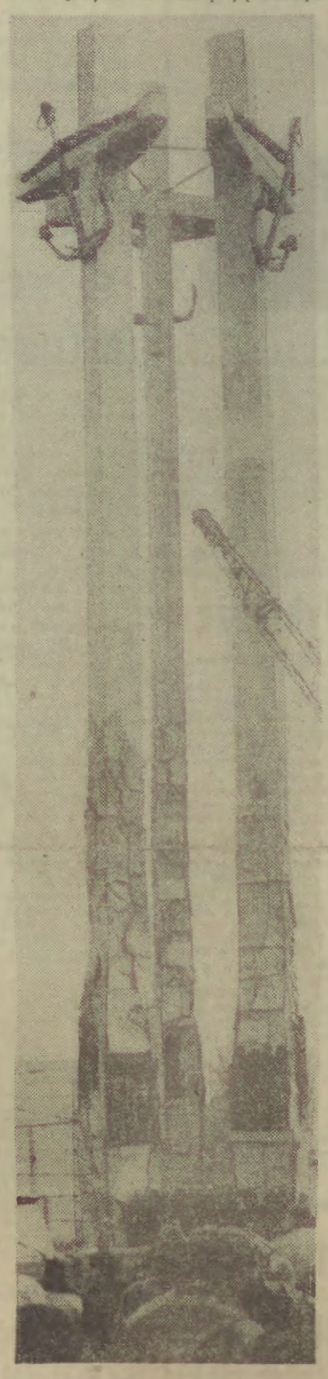

Polaków i Polski jakże tragiczne i wspaniałe zarazem, jakże wzniosłe, choć i pełne goryczy porażek i klęsk. Ale właśnie ta zmienność narodowych losów – upadków i wzlotów – wykształciła w nas, Polakach, rozumienie potrzeby jednoczenia, zespalania się szczególnie w chwilach zwrotnych, w momentach zagrożeń, w okresach, gdy trzeba wznieść się ponad to, co dzieli – w imię tego, co ŁĄCZY.

Jesteśmy właśnie w takim punkcie narodowego bytu i trwania, kiedy ta jedność, ta wspólnota myśli i działań są nam najbardziej potrzebne. Jest to czas, byśmy świadectwo naszych społecznych, narodowych racji dawali nie w słowach już tylko, lecz w pracy i w działaniu, których owoce będą tych racji najpiękniejszym wyrazem.

Dziś spełni się akt wielki i wzniosły. Będzie on spełnieniem po latach tego, co winniśmy historii.

Ale nade wszystko niech to będzie akt jednoczący nas wszystkich, którym przyświeca na dziś i na przyszłość cel wspólny: DOBRO, SPOKÓJ OJCZYZNY, która jest jedna dla wszystkich. POLSKA – kierowana mądrze i sprawiedliwie – niech będzie domem jednakowo otwartym i dostępnym dla wszystkich, którzy swój los i przyszłość wiążą z losem i przyszłością Ojczyzny.

Dziś – w dniu skłaniającym do głębokiej zadumy i refleksji – niech zespoli nas krzepiąca świadomość, że polskie serce bije gorąco w piersi jednakowo pod robotniczym kombinezonem i pod żołnierską bluzą; że choć jeszcze daleko nam do jednomyślności – łączy nas więcej niż dzieli, że czas już przemienić słowa oczyszczenia w czyny – by słowa się spełniły, a nadzieje i oczekiwania stały się rzeczywistością wykutą we wspólnej pracy.

Potrzeba spokoju, jedności i konstruktywnych działań jest dla wszystkich oczywistością, choć może z niejednakową siłą uświadamiamy ją sobie. Trzeba, by ta świadomość stała się powszechnością każdego z nas.

Tak trzeba, bo tak w gruncie rzeczy myślimy i czujemy wszyscy – my, Polacy!

Dzisiejsza uroczystość zgromadzi nas w miejscu – symbolu walki o czystość idei, którą nie tylko akceptujemy, ale uznajemy za naszą, czego świadectwo daliśmy dwukrotnie. Żeby objąć wzrokiem ten wspaniały monument, żeby ujrzeć go w całej jego wielkości – trzeba unieść głowy wysoko.

Odejdziemy z tego miejsca przepojeni wiarą, że nie trzeba już będzie nigdy głów opuszczać, a jeśli wyprostowane plecy trzeba będzie ugiąć – to tylko pod brzemieniem pracy: sensownej, potrzebnej i celowej – świadomie i dobrowolnie podjętej.

ELŻBIETA KIRKOR

S. Kania przyjął A. Hammera

Wczoraj I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania przyjął prezesa rady Occidental Petroleum Corporation dr. Armanda Hammera, przebywającego w Polsce na zaproszenie przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, wicepremiera Henryka Kisiela, który uczestniczył w rozmowie.

(PAP)

Stanowisko Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium CK SD w sprawie rozwoju usług i drobnej wytwórczości

Działalność usługowa oraz drobna wytwórczość odgrywają coraz większą rolę w procesach rozwoju społeczno-gospodarczego i zaspokajania potrzeb ludności. W ostatnich latach zapoczątkowana została wspólna polityka PZPR i SD w tym zakresie.

W ocenie społecznej rozwój usług nie jest zadowalający. Usługi oraz drobna wytwórczość szczególnie dotkliwie odczuły nadmierną centralizację planowania i zarządzania.

Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium CK SD uważają za niezbędne wydatne przyspieszenie rozwoju szerokiej sfery usług społeczno-gospodarczych.

Nieodzowne jest opracowanie programu rozwoju usług na lata 1981—1985. Udział wydatków na usługi w przychodach pieniężnych ludności powinien wzrosnąć z ok. 12 proc. obecnie do ok. 16 proc. W 1981 r. najszybciej powinny wzrastać usługi bytowe, zaspokajające codzienne potrzeby ludności, a zwłaszcza związane z mieszkaniem, motoryzacją, z naprawami zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego oraz usługi remontowo-budowlane, pralnicze i odzieżowe.

Znaczny postęp musi nastąpić w usługach dla wsi i rolnictwa; przyspieszyć należy rozwój usług z zakresu ochrony zdrowia, turystyki i wypoczynku, transportu i łączności oraz usług kulturalno-rozrywkowych.

Program centralny powinien formułować jedynie kierunkowe cele i zadania w sferze usług oraz podstawowe środki niezbędne dla ich realizacji. Wzrosnąć natomiast musi rola programowania terenowego dotyczącego tej dziedziny działalności gospodarczej.

Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium CK SD uznają za konieczne znaczne przyspieszenie w latach 1981—1985 rozwoju uspołecznionej drobnej wytwórczości — państwowej i spółdzielczej — oraz rzemiosła. To ostatnie odgrywa istotną rolę w zaspokajaniu rosnących potrzeb społecznych na usługi i towary rynkowe. W najbliższych latach, obok ilościowego rozwoju rzemiosła, trzeba również unowocześniać jego potencjał.

Generalne zasady polityki wobec rzemiosła powinny zapewnić mu stabilne warunki; dotyczy to m. in. polityki podatkowej i różnych form pomocy państwa. Trzeba stymulować rozwój deficytowych rodzajów usług i produkcji rzemieślniczej. Niezbędne jest zniesienie limitowania jego świadczeń oraz wprowadzenie dalszych ułatwień w zaopatrzeniu w materiały i surowce oraz maszyny i urządzenia, a także wzrost kredytów na inwestycje. Rozwijana będzie spółdzielczość rzemieślnicza.

Istnieje konieczność wprowadzenia szeregu ułatwień dla przechodzących z przemysłu do rzemiosła, np. zachowania prawa do emerytury.

Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium CK SD stoją na stanowisku konsekwentnego podnoszenia na wyższy poziom społecznej rangi pracownika usług i drobnej wytwórczości; sukcesywnej poprawie powinny ulegać ich materialne i socjalne warunki pracy. Wspólne założenia rozwoju tych dziedzin działalności gospodarczej znajdą odzwierciedlenie w opracowywanym przez rząd planie 5-letnim na lata 1981—1985.

(PAP)

Odsłonięcie pomnika w Szczecinie

Uroczystości w Szczecinie, odbędą się w miejscu odsłonięcia tablicy-pomnika poświęconego pamięci tragicznych wydarzeń 1970 r., usytuowanego przed bramą główną Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego.

Uroczystości rocznicowe przewidziane są także w innych miastach. 16 bm. w sali Filharmonii Krakowskiej nastąpi prawykonanie utworu Krzysztofa Pendereckiego „Lacrimosa", skomponowanego dla uczczenia pamięci ofiar Grudnia 1970 r.

(PAP)

Na taśmie teleksu

■ Wczoraj w Warszawie odbyła się narada przewodniczących i sekretarzy wojewódzkich instancji Stronnictwa Demokratycznego z udziałem centralnego aktywu SD. Naradę zagaił i prowadził przewodniczący CK SD, **Tadeusz W. Młyńczak.**

Omówiono treści deklaracji współdziałania PZPR, ZSL i SD z 12 grudnia br. oraz wspólne stanowisko Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium CK SD w sprawie rozwoju sfery usług i drobnej wytwórczości przyjętego wczoraj. Uczestnicy narady zostali zapoznani z projektem materiałów do dyskusji przed XII Kongresem SD nad kształtem deklaracji ideowo-programowej SD – „Stronnictwo Demokratyczne w urzeczywistnianiu demokracji w Polsce".

■ 35 lat występuje Centralny Zespół Artystyczny Związku Harcerstwa Polskiego działający przy Teatrze Wielkim w Warszawie. Z tej okazji przewodniczący Rady Państwa, przewodniczący Rady Głównej Przyjaciół Harcerstwa – **Henryk Jabłoński** przesłał zespołowi list z gratulacjami i serdecznymi życzeniami.

Wczoraj odbył się w Warszawie uroczysty koncert, podczas którego zespołowi nadane zostało imię Władysława Skoraczewskiego zmarłego w styczniu br. solisty Teatru Wielkiego, współtwórcy zespołu harcerskiego. Zespół otrzymał Złoty Krzyż „Za Zasługi dla ZHP".

Aktualne problemy pracy partyjnej

Wczoraj w gmachu KC odbyła się narada sekretarzy komitetów wojewódzkich poświęcona aktualnym problemom pracy partyjnej, którą prowadził członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR **Kazimierz Barcikowski.** Omówiono aktualną sytuację społeczno-polityczną w kraju, realizację uchwał, VI i VII Plenum KC przez organizacje i instancje partyjne, a także bieżące problemy pracy partyjnej z młodzieżą.

(PAP)

Konferencja na temat twórczości Czesława Miłosza

Wczoraj w Warszawie rozpoczęła się dwudniowa konferencja naukowa poświęcona twórczości Czesława Miłosza, zorganizowana staraniem Instytutu Badań Literackich PAN. Do udziału w niej zaproszeni zostali literaturoznawcy z różnych ośrodków uniwersyteckich i PAN z całego kraju.

Referaty wygłoszone w pierwszym dniu konferencji dotyczyły m. in. miejsca poezji C. Miłosza w literaturze polskiej, jej tematów historiozoficznych, religijnych i etycznych oraz roli historii w twórczości poety a także treści esejów.

(PAP)

Z procesu K. Tyrańskiego

W toczącym się przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie procesie byłego dyrektora naczelnego „Minexu" — Kazimierza Tyrańskiego, w poniedziałek 15 bm. przedstawili swoje opinie o głównym oskarżonym biegli psychiatrzy i psycholog.

Według orzeczenia psychiatrów u K. Tyrańskiego nie stwierdzono objawów choroby psychicznej. Od 1958 r. wskutek urazu głowy u oskarżonego podejrzewano padaczkę, jednakże analiza całej dokumentacji lekarskiej oraz obecnie przeprowadzone badania nie dają podstawy do przyjęcia tej hipotezy za wiarygodną.

W konkluzji biegli stwierdzili, że brak jest podstaw do przyjęcia aby w odniesieniu do zarzucanych czynów K. Tyrański miał zniesioną lub w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznawania ich znaczenia i zdolność kierowania swym postępowaniem.

Sądowi przedstawił też swoją opinię psycholog. Wynika z niej, że u K. Tyrańskiego nie stwierdzono objawów patologicznego obniżenia sprawności intelektualnej i pozostaje ona w normie.

Dzisiaj spodziewane jest zamknięcie przewodu sądowego i udzielenie głosu stronom. Jako pierwszy głos zabierze oskarżyciel publiczny.

(PAP)

W skrócie

■ Papież Jan Paweł II przyjął wczoraj na audiencji prywatnej laureata Nagrody Nobla Czesława Miłosza. Zgodnie z tradycją watykańską, żadnych szczegółów tej prywatnej audiencji nie ogłoszono.

■ Ministrowie spraw zagranicznych EWG zajmą się w poniedziałek i wtorek możliwościami udzielenia przez EWG kredytów Polsce na sfinansowanie dostaw artykułów rolnych. EWG gotowa jest sprzedać Polsce 30 tys. ton masła, 50 tys. ton wołowiny i wieprzowiny, 200 tys. ton zboża i 30 tys. ton cukru.

Narada aktywu partyjnego warszawskich środowisk twórczych

Przedstawiciele środowisk twórczych stolicy wzięli udział w zorganizowanej 15 bież. miesiąca przez KW PZPR w Warszawie naradzie partyjnego aktywu kulturalnego. W toku obrad dokonano oceny aktualnej sytuacji w dziedzinie kultury i wynikających z niej zadań stojących przed partią i skupionymi w jej szeregach ludźmi kultury i sztuki.

W wystąpieniach wielu mówców wskazywano na pilną potrzebę sformułowania programu partii w dziedzinie polityki kulturalnej.

Praca partii w środowiskach twórczych – mówiono – powinna koncentrować się przede wszystkim wokół spraw najtrudniejszych, palących: szczególną uwagę należy poświęcić ludziom wybitnym, wnoszącym indywidualny znaczący wkład w dzieło kultury narodowej.

Wiele uwagi poświęcono roli i funkcji mecenatu państwowego. Stwierdzono, że nie można zgodzić się z poglądem sprowadzającym rolę socjalistycznego państwa jedynie do finansowania działalności kulturalnej. Środki te powinny być przekazywane stowarzyszeniom naprawdę reprezentatywnym dla swoich środowisk, a jednocześnie – niezbędne jest zachowanie równowagi między uprawnieniami mecenasa a samorządnością twórców.

Zdaniem dyskutantów, niepokojącym zjawiskiem jest zbyt nikła obecność problematyki ideowo-kulturalnej na łamach prasy, w tym również partyjnej. Odczuwa się brak marksistowskiego czasopisma społeczno-kulturalnego; celowe byłoby powołanie partyjnych klubów twórczych – jako forum wymiany poglądów i dyskusji na temat polityki kulturalnej partii.

Na zakończenie narady głos zabrał minister kultury i sztuki JÓZEF TEJCHMA. Głos zabierali również: ROMAN SZYDŁOWSKI, JÓZEF LENART STANISŁAW KUSZEWSKI JERZY HOFFMAN, JERZY KAWALEROWICZ ANDRZEJ WASILEWSKI, BOHDAN CHMIELEWSKI, JAN ŚWIDERSKI, JANINA JAGIELSKA.

(PAP)

Przed pierwszym czytaniem projektów planu i budżetu

Oto niektóre wnioski i uwagi sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów zawarte w skierowanej w drugiej połowie października do rządu opinii, sformułowanej po przedyskutowaniu założeń przyszłorocznego planu społeczno-gospodarczego i budżetu.

● Należy rozważyć kwestię przywrócenia budownictwa państwowego z przeznaczeniem go dla rodzin o najniższych dochodach oraz osób niezbędnych dla danego terenu i przedsiębiorstw. Należy przywrócić możliwość wpłacania przez zakłady pracy wkładów spółdzielczych na budowę mieszkań; przyznawanie tych mieszkań przez zakłady pracy nie naruszałoby wtedy uprawnień samorządu spółdzielczego. W polityce przydziału mieszkań znacznie silniej należy preferować młode małżeństwa.

● W celu lepszego zaspokojenia zapotrzebowania jednostek gospodarki uspołecznionej na usługi trzeba zaniechać limitowania usług świadczonych na ich rzecz przez rzemiosło, zwłaszcza dla szpitali, szkół i innych instytucji funkcjonujących w sferze spożycia zbiorowego, przede wszystkim w małych ośrodkach. (Komisja Planowania również podziela pogląd o potrzebie przyspieszenia rozwoju drobnej wytwórczości).

● W związku z dążeniem do ochrony poziomu życia przede wszystkim rodzin o najniższych dochodach, trzeba ponownie rozważyć funkcje, sposób tworzenia i wydatkowania funduszu socjalnego oraz rozważyć możliwości powołania takiego funduszu dla niektórych grup ludności wiejskiej, z myślą o kalekach, samotnych, starcach itp. (Rząd: odpowiednie prace będą podjęte).

● W systemie płac należy dążyć do ustalenia prawidłowego i stałego stosunku między najmniejszymi i najwyższymi wynagrodzeniami dla określonych kolektywów pracowniczych.

● Trzeba zapewnić pełne zaopatrzenie w leki. (W założeniach na 1981 przewidywano zwiększenie dostaw leków i wyrobów farmaceutycznych produkcji krajowej o ok. 11 proc. oraz zwiększenie środków dewizowych o 20 proc. na zakup gotowych leków w II obszarze płatniczym.

● Zmniejszenie nakładów inwestycyjnych jest słuszne i uzasadnione. Trzeba możliwie szybko określić, które zadania inwestycyjne będą opóźniane, które nie będą kontynuowane i na jak długo. Konieczne jest przy tym zabezpieczenie inwestycji nie kontynuowanych, aby zminimalizować straty z tym związane.

● W rozdziale środków inwestycyjnych należy preferować te działy gospodarki narodowej, które dotychczas były niedoinwestowane (rolnictwo, służba zdrowia, kultura oraz oświata).

● Należy wprowadzić praktykę informowania o tym, kto i w jakim trybie podjął konkretne decyzje inwestycyjne. W przypadku kluczowych inwestycji — informować o tym całe społeczeństwo, a w przypadku inwestycji o charakterze lokalnym — ludność danego regionu.

● Trzeba podjąć decyzję w sprawie wyższego oprocentowania lokat dewizowych na koncie „A".

● Decentralizacja zadań na rzecz organów terenowych powinna pociągnąć za sobą decentralizację środków finansowych, w tym także środków związanych z przejęciem placówek kulturalnych.

Byłyby to niektóre uwagi poselskie formułowane w kontekście założeń planu. Niebawem dowiemy się w Sejmie, jakie są wyniki poselskich opinii i rządowych analiz (PAP)

Pogoda

Jak nas poinformował dyżurny synoptyk IMGW w Gdyni dziś będzie zachmurzenie o charakterze zmiennym i przelotne opady deszczu. Temperatura rano plus 3 st. w głębi lądu plus 1 st. W ciągu dnia plus 5 st. Wiatry z kierunków zachodnich, dość silne i silne okresami bardzo silne, porywiste.

(k)

Szczęśliwy finał zderzenia samolotu PLL „Lot" z mewami

Jak informują PLL „Lot" chwile prawdziwej grozy przeżyli w sobotę na lotnisku w Istambule załoga i pasażerowie naszego samolotu Tu-134. Maszyna lecąca z Kairu do Warszawy z międzylądowaniem w Istambule, na której pokładzie znajdowało się 76 pasażerów, w chwili po oderwaniu się od pasa startowego wpadła na wysokości 20 metrów w stado mew. Jeden z dwóch silników uległ awarii, natomiast drugi — mimo dodatnych uszkodzeń — na szczęście działał nadal. Załoga zachowała zimną krew. Okrążono lotnisko i po 10 minutach szczęśliwie wylądowano.

Tego samego dnia wieczorem podróżni oraz część załogi przybyli do Warszawy samolotem PLL „Lot", który specjalnie po nich przysłano. Uszkodzona maszyna pozostała w Istambule, gdzie będą wymienione oba silniki.

Na podkreślenie zasługuje opanowanie i bezbłędna praca załogi. Samolotem dowodził kpt. TADEUSZ POLAK, a w skład załogi wchodzili: drugi pilot JAN GAWĘCKI, nawigator — LESZEK LIK, mechanik — EUGENIUSZ WYSOCKI, szefowa pokładu — MAŁGORZATA WYSOCKA, stewardesa — ELŻBIETA MIKOŁAJCZYK i steward — JACEK KARAŚ, którzy opiekowali się pasażerami.

(PAP)

Nadal płonie ropa

Od 6 dni, tj. od 9 grudnia, pali się ropa tryskająca pod dużym ciśnieniem z odwiertu próbnego w Krzywopłotach koło Karlina, woj. koszalińskie. Ogromny, ponad 100-metrowej wysokości płomień i warkocz gęstego, czarnego dymu widać z odległości 27 km od miejsca wybuchu. Zamknięto dla ruchu odcinek drogi Koszalin – Karlino.

Wokół miejsca ognia buduje się wały ziemne – ochronne, przekwaterowano też do innych wsi okolicznych gospodarzy. Przez cały czas działa sztab akcji ratowniczej, który ustala sposoby szybkiego ugaszenia ropy. Dużą pomocą służą władze miasta Karlina, milicja oraz straż pożarna z Koszalina.

W tej chwili, nawet gdyby taka możliwość zaistniała, nie będzie gasić się płomienia. Nie ma bowiem żadnych możliwości odbioru ropy i gazu, które wylewając się i ulatniając w powietrzu stanowiłyby poważne zagrożenie środowiska naturalnego.

Wszyscy pytają „jaka to ropa, czy duża?" Specjaliści nie chcą się jeszcze wypowiadać ostatecznie. Ropa jednak w okolicach Karlina jest. W niebo lecą co dobę setki, tysiące ton płynnego złota. Należy je bardzo szybko przechwycić i ujarzmić.

(L. W.)

Fot. CAF – Kraszewski

Jest jednoznaczny w swojej wypowiedzi...

15 grudnia 1980. Poszłam na plac budowy. Przygotowania do jutrzejszej uroczystości. Stoczniowcy w żółtych i zielonych kaskach montują rusztowania, trybuny, ołtarz. Na małym wzniesieniu posypanym czerwoną ziemią, wznoszą się trzy czterdziestopięciometrowe kolumny metalowe krzyże na niebie związane kotwicami — wysoko — wyżej niż las towarzyszących im dźwigów stoczni, na tle których stoją proste, wyniosłe, twarde, jak wola, która je wzniosła.

Nisko, stalowa blacha pogięta między rzeźbami mówi, że tragedia, która rozegrała się dziesięć lat temu na tym miejscu, kazała kolegom tych, którzy zginęli uczcić ich pamięć.

Pomnik poległych w robotniczej sprawie jest może pierwszym w dziejach budowy pomników, jest nie tylko upamiętnieniem dramatu historii ruchu robotniczego, nie tylko hołdem pamięci, ale jest to znak ostrzegawczy dla każdej władzy, nawet własnej, która ośmieliła się sięgnąć po broń, żeby utwierdzić swoje panowanie.

Kształt tego pomnika jest ponad wszelką estetykę artystyczną, jest jednoznaczny w swojej wypowiedzi i sile wyrazu, bo zrodził się wśród ludzi, którzy jasno wiedzieli czego chcą.

W swoim imieniu, oraz wszystkich artystów, z którymi przyjechałam do Gdańska w 1945 roku, aby odbudowywać miasto, składam hołd zarówno tym, którzy doprowadzili do realizacji tego dzieła, jak i tym twórcom — robotnikom, którzy nadali mu kształt zgodny z treścią, którą chcieli wyrazić.

JÓZEFA WNUKOWA
profesor PWSSP w Gdańsku

Transmisja w TV i PR

Rozgłośnia Gdańska Polskiego Radia i Gdański Ośrodek Telewizji nadadzą dzisiaj i jutro bezpośrednie relacje z obchodów X rocznicy Grudnia.

I tak gdańska rozgłośnia PR nada w dniu dzisiejszym bezpośrednie sprawozdanie z uroczystości odsłonięcia Pomnika Poległych Stoczniowców w Gdańsku. Początek transmisji o godz. 16.50. Jutro gdańskie radio nada transmisję z przebiegu uroczystości przy ul. Czołgistów w Gdyni, gdzie w przyszłości ma stanąć Pomnik Ofiar Grudnia. Początek tej transmisji w środę o godz. 17.55.

Jutrzejsze uroczystości odsłonięcia i poświęcenia tablicy pamiątkowej Ofiar Grudnia, które rozpoczną się w Gdyni o godz. 5 rano będzie można usłyszeć w „Studio Bałtyk" ok. godz. 6.45.

Wszystkie wymienione sprawozdania gdańskie radio nada w programie lokalnym na falach ultrakrótkich w paśmie 70-31 Mhz.

Transmisje i retransmisje rocznicowych uroczystości zapowiada też telewizja gdańska. Wczoraj oglądaliśmy odtworzenie „Requiem" Mozarta wykonanego w gdańskim Kościele św. Brygidy. Dzisiaj o godz. 17 w programie II TV zostanie nadana bezpośrednia transmisja z uroczystości odsłonięcia pomnika Poległych Stoczniowców w Gdańsku, zaś jutro, w środę, również w programie II, transmitowana będzie żałobna msza święta połączona z Apelem Poległych, która odprawiona zostanie przy ul. Czołgistów w Gdyni.

(wł)

VIII Kongres ZSL zakończył obrady

● Dokończenie ze str. 1

ciowej, ponosi szczególną odpowiedzialność za społeczno-gospodarczy rozwój wsi, rolnictwa oraz wyżywienie narodu.

● Doskonalenie systemu gospodarczego musi się opierać na eliminowaniu partykularyzmów resortowych, branżowych i regionalnych.

● W najbliższym okresie, mimo ograniczeń wynikających ze zmniejszenia ogólnych nakładów inwestycyjnych, udział rolnictwa i całej gospodarki żywnościowej w tych nakładach powinien kształtować się w granicach 30-40 proc. Musimy wygospodarować środki na zwiększenie dostaw artykułów przemysłowych dla rolnictwa.

● Istotne znaczenie dla wzrostu produkcji rolniczej i stabilizacji gospodarstw indywidualnych ma odpowiedni poziom dochodów i warunków bytu rolników.

● Współpraca PZPR z ZSL jest podstawowym wyrazem urzeczywistniania sojuszu robotniczo-chłopskiego na płaszczyźnie politycznej.

● Stoimy — czytamy w zakończeniu uchwały — przed wielką szansą odnowy i uzyskania realnego postępu we wszystkich dziedzinach życia społeczno - gospodarczego. Zróbmy wszystko, ażeby te szanse w pełni wykorzystać zgodnie z żywotnymi interesami narodu i naszej ludowej ojczyzny.

W apelu skierowanym do członków i sympatyków stronnictwa i mieszkańców wsi, kongres zwraca się do wszystkich rolników, aby ze swej strony uczynili wszystko dla pomniejszenia skutków tegorocznego nieurodzaju i zapewnienia w maksymalnie możliwych rozmiarach dostaw produktów rolnych.

Nakazem chwili — głosi apel — stało się umocnienie naszego ludowego państwa.

Wspólnie z naszymi partnerami PZPR i SD, wspólnie ze wszystkimi siłami patriotycznymi skupionymi we Froncie Jedności Narodu, odpowiadamy za Polskę Ludową. Tej wielkiej odpowiedzialności jesteśmy świadomi. Dobro ojczyzny było i jest naszym najwyższym obowiązkiem. Ten obowiązek wypełnimy.

Zabierając głos na zakończenie obrad kongresu prezes nowo wybranego NK ZSL, **Stanisław Gucwa** powiedział m. in., że kongres udowodnił w sposób nie budzący wątpliwości, że stronnictwo zdecydowanie opowiada się za konsekwentnie realizowaną odnową w życiu społecznym, politycznym i gospodarczym. Dla każdego, kto kieruje się nadrzędnym interesem Polski i socjalizmu, kto rozumie pojęcie polskiej racji stanu, nie ma mowy o odwrocie od konsekwentnie realizowanej odnowy.

Ustawicznym zadaniem stronnictwa musi być wytężona walka i praca na rzecz Polski.

Na nasz zbiorowy wysiłek, na jego owoce — oświadczył mówca — oczekuje nasza ojczyzna, chłopi polscy i cały naród.

(PAP)

Trzecie „Forum" - SDP

„Robotnicy 1956, 1970, 1980" — to temat i zarazem hasło wywoławcze kolejnego, trzeciego już „Forum" zorganizowanego wczoraj w Warszawie przez Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich. Honorowymi gośćmi dziennikarzy byli robotnicy z Poznania, Szczecina, Gdańska.

„Forum" — spełniające rolę środka opiniotwórczego — stało się tym razem próbą refleksji nad przyczynami kryzysów społeczno-politycznych i gospodarczych, a przede wszystkim odpowiedzi na pytania czym są i jak się wyrażają aspiracje klasy robotniczej w naszym kraju.

SPORT

Po incydencie na Okęciu

Piłkarze nadal nie ukarani

W poniedziałek odbyło się w Warszawie posiedzenie wydziału dyscypliny Polskiego Związku Piłki Nożnej, podczas którego oddano okoliczności incydentów poprzedzających wyjazd reprezentacji Polski do Włoch, 29 listopada br.

Wyjaśnienia składali członkowie kierownictwa ekipy, trenerzy reprezentacji, wszyscy piłkarze, powołani do reprezentacji na mecz z Maltą i inni świadkowie wydarzeń na Okęciu.

W toku postępowania wyjaśniającego stwierdzono, że Józef Młynarczyk samowolnie oddalił się z hotelu, gdzie zgrupowani byli piłkarze i wrócił nad ranem. Rozbieżności powstały natomiast w wyjaśnieniach tego, czy Młynarczyk był rano w stanie nietrzeźwym.

Wyszło też na jaw, że zgrupowanie tej samej nocy opuścił także W. Smolarek, który jednak wcześniej wrócił do hotelu.

Najwięcej kontrowersji wzbudziła ocena postępowania piłkarzy na lotnisku. Zdaniem zawodników, a także trenera — Ryszarda Kuleszy oraz kilku innych osób, drużyna nie wymuszała szantażem zmiany decyzji trenera o pozostawieniu w kraju Młynarczyka, ani też nie stawiała żadnego ultimatum.

„Po wysłuchaniu zawodników zdecydowałem się na zmianę decyzji i zabranie Młynarczyka z ekipą" — stwierdził R. Kulesza, podkreślając, że nie był to szantaż ze strony piłkarzy.

Z niektórych innych wyjaśnień i oświadczeń wynikało jednak, że postawę piłkarzy, a głównie Bońka, Żmudy i Terleckiego należało traktować, jako próbę wymuszenia zmiany decyzji.

Posiedzenie trwało niemal dziesięć godzin. Zamykając je, przewodniczący wydziału dyscypliny — Stefan Bomba, stwierdził, że wobec konieczności dokładnego i wszechstronnego rozpatrzenia materiału dowodowego, decyzja wydziału zostanie podana do wiadomości w najbliższym czasie.

Największy polski dźwig pływający

Wczoraj, do portu gdyńskiego przybył pływający dźwig przyholowany przez „Jantara" z radzieckiej stoczni w Sewastopolu. Armatorem nowej jednostki, która zacumowała przy nabrzeżu Norweskim, jest Polskie Ratownictwo Okrętowe. „Maja", tak brzmi jej nazwa — to obecnie największy polski dźwig pływający. Posiada ona podobną konstrukcję jak dwie poprzednie tego rodzaju jednostki zakupione w ZSRR przez PRO („Krab" i „Rak"), tylko jest znacznie większa i ma pięciokrotnie wyższy udźwig.

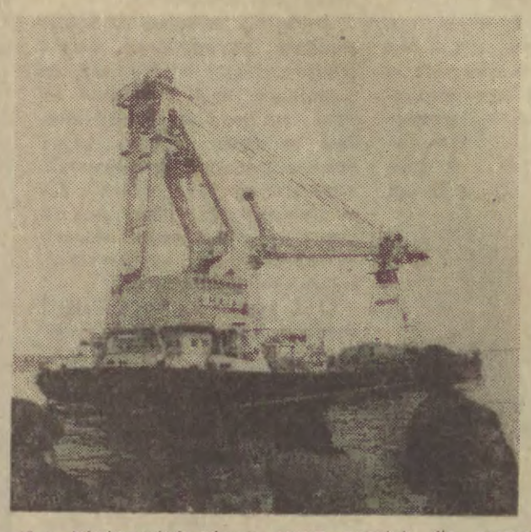

Nowy dźwig pływający posiada 300 ton udźwigu, wysięg jest obrotowy (180 stopni) i z maksymalnym obciążeniem przenosić może ładunek na odległość 10 metrów (tzw. wysięg użyteczny), co w eksploatacji stanowi bardzo istotny walor. Ramię dźwigu, które w pozycji „leżącej" znajduje się 32 m od poziomu wody, może być uniesione na wysokość 60 metrów. Długość kadłuba tej potężnej jednostki wynosi 54 m, a szerokość — 25 m. Dźwig posiada własny napęd i osiągać może szybkość 6 węzłów. Na pokładzie transportować można ciężary wielkości 900 ton. Jednostka ma pełne wyposażenie i zaplecze socjalne dla załogi wraz z kabinami mieszkalnymi, kuchnią, mesą itd.

„Maja" służyć może do przenoszenia sekcji budowanych statków, ciężkich zbiorników i innych elementów. Przystosowana jest do udziału w akcjach ratowniczych, przy podnoszeniu wraków. Nowy dźwig pływający stanowi zatem bardzo cenny nabytek dla naszych przedsiębiorstw morskich.

W PRO złożone są już oferty i zgłoszenia na usługi tej jednostki. Zainteresowane nimi są przede wszystkim stocznie remontowe i porty zespołu Gdańsk — Gdynia.

Armator przystąpił do przygotowywania dźwigu pływającego do eksploatacji, kompletuje załogę i zamierza od razu po nowym roku skierować jednostkę do pracy.

(sta)

Fot. W. Nieżywiński

Konferencja prasowa w Gdańsku

Na uroczystości związane z 10 rocznicą wydarzeń grudniowych, a zwłaszcza na odsłonięcie pomników ku czci ofiar tej tragedii, przyjechało około 200 polskich i ponad 300 zagranicznych dziennikarzy. Wczoraj w hotelu „Hevelius" odbyła się konferencja prasowa, poświęcona dzisiejszej uroczystości w Gdańsku.

Konferencję prowadził dyrektor Polskiej Agencji „Interpress" **Mirosław Wojciechowski**. Na pytania dziennikarzy odpowiadali: przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Poległych Stoczniowców 1970 **Henryk Lenarciak**, sekretarz SKBP **Zygmunt Manderla**, autor koncepcji monumentu **Bogdan Pietruszka**, autorzy projektu: artysta rzeźbiarz **Robert Pepliński** oraz **Wiesław Szyślak**, ksiądz kanonik, proboszcz parafii kościoła Św. Brygidy w Gdańsku **Henryk Jankowski** oraz rzecznik prasowy MKZ NSZZ „Solidarność" w Gdańsku **Arkadiusz Rybicki**.

Najwięcej pytań kierowano do Henryka Lenarciaka. Dotyczyły one historycznego tła powstania monumentu i osobistych refleksji człowieka, który przez 10 lat działał na rzecz powstania tego pomnika. Henryk Lenarciak stwierdził, że Grudzień jest dla niego tematem, o którym ciężko mu mówić, są to wspomnienia zbyt bolesne. Radość mu serce rozpiera jednak w związku z realizacją pomnika. Powiedział też: **„My Polacy powinniśmy się zrozumieć. Mamy jeden cel, o który powinniśmy walczyć. Tym celem jest dobro naszego kraju".**

Pytano również o ostateczną nazwę pomnika, nad którą ostatnio toczyły się żywe dyskusje. Odpowiedź brzmiała, iż gdański monument nosić będzie nazwę **„Poległych Stoczniowców 1970"**.

Ksiądz Henryk Jankowski odpowiedział na pytanie związane z obchodami kolejnych rocznic Grudnia w ubiegłych latach wyjaśniając, iż każdego roku 16 grudnia w kościele Św. Brygidy odbywały się msze święte zamawiane przez stoczniowców Stoczni im. Lenina, Północnej i Remontowej, w intencji ofiar wydarzeń z 1970 r.

Zadano także pytanie dotyczące drugiego z pomników w Gdyni. Chociaż wczorajsza konferencja poświęcona była przede wszystkim gdańskiemu monumentowi, sformułowano odpowiedź na to pytanie. Otóż, zgodnie z założeniami, pomnik u zbiegu ulic Bema i Czołgistów ma stanąć 15 sierpnia 1981 r., w pierwszą rocznicę strajku okupacyjnego w Stoczni im. Komuny Paryskiej.

JG

Zbiórka byłych więźniów obozów koncentracyjnych na odsłonięcie Pomnika Stoczniowców w dniu dzisiejszym o godz. 16, przystanek kolejki elektrycznej Gdańsk-Stocznia.

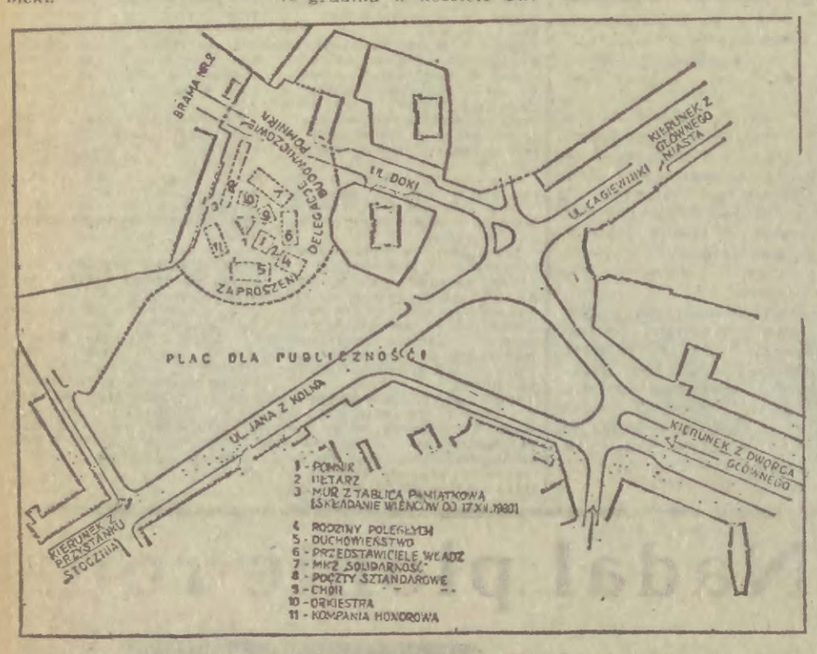

Oto plan sytuacyjny uroczystości odsłonięcia pomnika Poległych Stoczniowców

- Od godziny 8.30 zamknięty będzie ruch tramwajowy ulicą Jana z Kolna wraz z pętlą przy pomniku.
- Na miejsce uroczystości organizatorzy proszą udawać się środkami lokomocji publicznej, które będą kursować jak w godzinach szczytu.
- Ze względu na przewidywany udział znacznej liczby ludzi radzimy nie zabierać ze sobą dzieci.
- W czasie uroczystości ze względów technicznych co kilkadziesiąt minut nastąpią krótkie przerwy w dopływie energii zasilającej część reflektorów oświetlających miejsce zgromadzenia.
- W trakcie uroczystości przewiduje się złożenie u stóp pomnika tylko 3 wieńców — od rodzin poległych, od przedstawicieli władz i od przedstawicieli NSZZ „Solidarność". Inne wieńce i wiązanki kwiatów będzie można składać w środę, 17 bm. w godzinach 9—14.
- W czasie rozchodzenia się po uroczystości osoby pragnące obejrzeć pomnik z bliska proszone są o przestrzeganie następującego kierunku ruchu: od dworca PKP i ulicy Łagiewniki do pomnika — ulicą Doki, następnie od pomnika ulicą Jana z Kolna w stronę przystanku kolejki Gdańsk — Stocznia (patrz załączony szkic).

Inicjatywa utworzenia narodowego funduszu pomocy stypendialnej im. Robotników Wybrzeża

Jak informuje ZNP — obradując w przeddzień 10 rocznicy pamiętnego protestu robotników gdańskich w Grudniu 1970 roku, Rada Naczelna Związku Nauczycielstwa Polskiego postanowiła wystąpić z wnioskiem o utworzenie narodowego funduszu pomocy stypendialnej im. Robotników Wybrzeża. Idea powołania takiej fundacji zakłada możliwość świadczenia pomocy materialnej dla dzieci i młodzieży, pobierających naukę w szkołach i uczelniach wyższych niezależnie od państwowego systemu stypendialnego. Regulamin fundacji zostałby opracowany w oparciu o szeroką konsultację społeczną.

(PAP)

Ekspresem przez Wybrzeże

● Pierwszy elektryczny pociąg przejechał całą już trasę Szczecin — Świnoujście, która stanowi przedłużenie nadodrzańskiej magistrali kolejowej. Najpierw trakcja elektryczna ruszyły pociągi pasażerskie. Zelektryfikowanie linii Szczecin — Świnoujście stanowi ostatni etap elektryfikacji ciągu przewozowego Śląsk — porty zachodniego Wybrzeża.

Modernizując trasę wykonano roboty wartości około miliarda 400 milionów złotych. Ułożono blisko 150 km nowych torów i ok. 220 rozjazdów zbudowano 7 wiaduktów kolejowych, 6 mostów — w tym jeden wysokowodny na rzece Dziwnie, 2 tunele pasażerskie, 10 nowych peronów, wiele budynków technicznych, unowocześniono system zabezpieczenia ruchu i łączności. Wybudowano nową stację towarową w Świnoujściu, przebudowano szereg stacji i przystanków kolejowych.

Obecnie realizowane są wstępne prace związane z elektryfikacją linii Szczecin — Police — Trzebież.

● Przybywa nam statków wyposażonych w specjalną aparaturę do nawigacji satelitarnej. Są wśród nich zbudowane w Stoczni Szczecińskiej im. Warskiego: ms. „Antoni Garnuszewski" i ms. „Kapitan Ledóchowski". Urządzenia do nawigacji satelitarnej zainstalowano też na kilku innych jednostkach powstałych na pochyliniach stoczni szczecińskiej, m. in. na statkach naukowo-badawczych.

35 lat w służbie gospodarki Wybrzeża

W grudniu 1945 roku grupa inżynierów i przedstawicieli przemysłowych zjednoczeń branżowych wystąpiła z inicjatywą utworzenia z reaktywowanych po wojnie inżynierskich stowarzyszeń technicznych — jednolitej organizacji — Naczelnej Organizacji Technicznej. W dniu 12 grudnia 1945 roku na zebraniu założycielskim ustalono platformę ideową organizacji, jej zasady organizacyjne. W rok później, 12 grudnia 1946 r. powstał tymczasowy Zarząd Oddziału NOT w Gdańsku, którego prezesem został prof. **Ignacy Malecki**.

Lata następne to okres szybkiego rozwoju Oddziału Gdańskiego NOT, coraz większego udziału członków stowarzyszeń naukowo-technicznych w rozwoju gospodarczym regionu nadmorskiego.

Dziś kadra inżynieryjno-techniczna woj. gdańskiego, zrzeszona w 15 stowarzyszeniach naukowo-technicznych NOT liczy ok. 20 tys. członków, którzy na co dzień wywierają istotny wpływ na wprowadzanie postępu technicznego, wdrażanie nowoczesnych metod organizacji produkcji.

O tych sprawach mówiono wczoraj na uroczystości poświęconej 35-leciu Oddziału Gdańskiego NOT. Na spotkanie przybyli m. in. sekretarz KW PZPR w Gdańsku **Andrzej Surowiec**, prezydent m. Gdańska **Jerzy Młynarczyk**, przedstawiciele Rady Głównej NOT, prezesi i sekretarze NOT makroregionu północnego i z innych województw, prezesi bratnich towarzystw naukowych, seniorzy i zasłużeni działacze stowarzyszeń naukowo-technicznych sfederowanych w NOT.

Na początku uroczystości Radzie Oddziału Woj. NOT wręczono sztandar ufundowany przez ZMSR.

Z kolei historię ruchu stowarzyszeniowego w woj. gdańskim przypomniał zebranym prof. **Tadeusz Pompowski**, a aktualne zadania inżynierów i techników omówił prezes OW NOT prof. **Tadeusz Jednoral**.

Zasłużonym działaczom wręczono odznaczenia państwowe, regionalne oraz NOT. I tak Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski przyznano **Janinie Śpikowskiej i Brunonowi Flissikowskiemu**. Srebrne Krzyże Zasługi wręczono: **Annie Zielińskiej, Eugeniuszowi Murczkiewiczowi, Wacławowi Ćwiertniewskiemu, Danucie Mackiewicz i Edwinowi Wiśniewskiemu.** Ponadto 39 osób otrzymało odznaki honorowe „Zasłużonym Ziemi Gdańskiej", 24 — odznaki honorowe „Za zasługi dla Gdańska", a 38 osób — złote i srebrne Odznaki Honorowe NOT. Poza tym 215 aktywistom wręczono medale pamiątkowe 35-lecia Gdańskiego Oddziału NOT.

E.M.

Masło z Nowej Zelandii

Statek bandery greckiej „Corinthian Reefer" przywiózł do Gdyni 3500 ton masła z Nowej Zelandii. Jeszcze przed świętami masło trafi na stoły naszych konsumentów. Przy nabrzeżu Polskim wre praca przy wyładunku masła które jest załadowywane wprost na wozy chłodnie z przeznaczeniem do poszczególnych aglomeracji jak Warszawa, Katowice, Poznań, Lublin itp. Również w sklepach Trójmiasta znajdzie się masło nowozelandzkie.

Na zdjęciu: wyładunek masła w porcie gdyńskim.

Fot. W. Nieżywiński

Obrady pracowników przemysłu betoniarskiego

Od wczoraj trwają w Gdańsku obrady pracowników przemysłu betoniarskiego w Polsce. Reprezentowani są tu przedstawiciele ponad 100 przedsiębiorstw zatrudniających ponad 18 tysięcy ludzi. Organizatorem obrad jest NSZZ „Solidarność" i jej organizacja w gdańskim „Prefabecie". Tematem obrad jest sytuacja w tej dziedzinie przemysłu budowlanego a także drogi wyjścia z impasu w warunkach kłopotów zaopatrzeniowych oraz zmniejszenia zakresu inwestycji w Polsce.

W obradach uczestniczą także przedstawiciele branżowego związku zawodowego oraz dyrektorzy przedsiębiorstw i zjednoczenia. Referat, zapoczątkowujący dyskusję, omawiający krytycznie całość problemów, wygłosił **STANISŁAW PRZYBYŁOWSKI**, szef produkcji gdańskiego „Prefabetu". Zaproponował on także wstępnie rozwiązanie wielu organizacyjnych i technicznych trudności, z jakimi borykają się przedsiębiorstwa podległe zjednoczeniu. Właśnie tezy referatu stały się przedmiotem interesującej dyskusji. Po raz pierwszy udało mi się np. słyszeć wystąpienie dyrektora przedsiębiorstwa mówiącego o tym, że to co robi jego firma, w 70 procentach jest zupełnie niepotrzebną papierkową robotą.

W obradach uczestniczył także FLORIAN WIŚNIEWSKI z ramienia Komisji Koordynacyjnej Budownictwa przy MKZ Gdańsk, który przedstawił wybrane problemy budownictwa, pracy „Solidarności" i jej komisji branżowej, a także jeszcze raz podkreślił konieczność spokojnej i wydajnej pracy. Zwrócił on uwagę w związku z wyborami w „Solidarności" na konieczność wyboru do władz związkowych ludzi rozumiejących, że NSZZ „Solidarność" jest organizacją związkową i nie będzie zajmować się polityką.

SL

Tragiczny wypadek na wejherowskiej budowie

Jak nas poinformował zastępca komendanta miejskiego MO w Wejherowie major Jerzy Zamojski do tragicznego wypadku doszło na terenie budującego się osiedla Chopina w Wejherowie. 13 grudnia w południe majster brygady murarsko-tynkarskiej na tejże budowie polecił dwom swoim pracownikom **Andrzejowi B.** i **Grzegorzowi W.**, zatrudnionym przy pracach wykończeniowych przenieść ławkę tynkarską (skrzynię z zaprawą murarską) do innej klatki schodowej.

Młodym ludziom (21 i 18 lat) widocznie nie chciało się ławy zanieść do windy, a tym bardziej znosić ją po schodach. Dźwignęli więc ciężką skrzynię i zrzucili ją z czwartego piętra przez okno. W tym czasie koło budynku przechodził ich kolega z tej samej brygady **Janusz R.**, zamieszkały w Nowej Cerkwi koło Pucka. Ciężka skrzynia spadła mu na głowę. 20-letni Janusz R. zmarł po trzech godzinach na stole operacyjnym w wejherowskim szpitalu.

Budowa osiedla Chopina prowadzona przez kombinat budowlany w Gdyni nie od dziś ma złą sławę. Mieszkańcy okolicznych domów mówią o bałaganie panującym na budowie, braku dyscypliny tolerowaniu pijaństwa i opuszczaniu placu budowy przed fajrantem przez niektórych pracowników. Nie ma tam także specjalnego nadzoru nad młodocianymi. W atmosferze ogólnego bezładu i rozprzężenia musiało wcześniej czy później dojść do tragedii. Prokuratura Rejonowa w Wejherowie prowadzi śledztwo w tej sprawie.

(r. os.)

4 rekordy Polski na tczewskiej pływalni

W Tczewie odbyły się zawody pływackie o puchar dyrektora szkoły sportowej z udziałem zawodników z klubów: **Astoria Bydgoszcz, SZS AZS Koszalin, Start Gdańsk i MKS Sambor Tczew.** Bardzo dobrze w swoim ostatnim w tym roku starcie spisali się reprezentanci, o ściślej **reprezentantki Sambora, uzyskując trzy wyniki lepsze od rekordów Polski juniorek.** Autorkami tych rezultatów są: **Ewa Muntowska** — 1.00,7 na 100 m dow., 2.08,4 na 200 m dow. w kat. juniorek 14-letnich oraz **Janina Saidowska** — 2.33,3 na 200 m zmien., w kat. juniorek młodszych — 12-letnich. Ponadto **Krzesisława Komar** (SZS AZS Koszalin) pobiła rekord Polski młodziczek 10-letnich na 200 m zmien., uzyskując 2.51,8.

W punktacji klubowej na 1 miejscu uplasował się Sambor Tczew — 5.402 przed Astorią Bydgoszcz — 4.854, Samborem II — 4.360, Startem Gdańsk — 3.799 i SZS AZS Koszalin — 3.097 pkt.

Jeśli chodzi o poszczególne konkurencje (lepsze wyniki) to wśród dziewcząt **Muntowska** obok wspomnianych już dystansów wygrała 200 m grzbiet — 2.26,0 **J. Saidowska** zwyciężyła na 400 m zmien. — 5.24,8. **B. Kulla** (Sambor) była pierwsza na 400 m dow. — 4.45,6 i na 800 m dow. — 9.40,0 oraz na 100 m mot. — 1.07,8 i 200 m mot. — 2.26,7. **W. Ormańczyk** (Sambor) wygrała 200 m klas. — 2.51,8 i 200 m zmien. — 2.32,7. **M. Idczak** (Astoria) zwyciężyła na 100 m klas. — 1.21,9 a **B. Spei** na (Sambor) osiągnęła 1.14,6 na 100 m st. grzbiet. W sztafecie 4 razy 100 m dow. dziewcząt Sambora uzyskały 4.19,0 a w sztafecie 4 razy 100 m zmien. tczewianki zanotowały wynik 4.49,2.

W kategorii chłopców **D. Domański** (Sambor) okazał się najszybszy na 100 m dow. — 1.01,3 i na 200 m dow. — 2.11,4. Na dłuższych dystansach zwyciężył **W. Wdzięczny** (SZS AZS Koszalin), uzyskując 4.45,1 na 400 m st. dow. i 18.37,1 na 1500 m dow. **C. Pilewicz** z Astorii przepłynął 100 m klas. w 1.21,3 i 200 m klas. w 2.57,8. Wspomniany już **D. Domański** z Tczewa osiągnął 1.09,6 na 100 m grzbiet, i 2.29,5 na 200 m grzbiet, natomiast **P. Domanek** (Sambor) zanotował 1.10,4 na 100 m mot. W stylu zmiennym najlepszy był **J. Loedl** (Astoria) — 2.32,9 na 200 m i 5.33,9 na 400 m. **M. Szymczak** z Astorii osiągnął 2.37,4 na 200 m mot. Sztafeta Sambora 4 razy 100 m dow. osiągnęła 4.19,8, a sztafeta Astorii 4 razy 100 m zmien. — 4.50,8.

Warto dodać, że uzyskane w tczewskiej pływalni rekordy Polski są pierwszymi w historii szkoły sportowej i klubu Sambor. Osiągnięte zostały po 7-letniej pracy szkoleniowej. Współpraca między klubem i szkołą sportową układa się dobrze; uczniowie szkoły są zarazem członkami klubu. Rekordy zawodniczek to jednocześnie efekt zaangażowanej pracy całego zespołu trenerskiego, kierowanego przez zastępcę dyr. szkoły sportowej, mgr. Krzysztofa Orzechowskiego.

Wczoraj najlepsi uczniowie szkoły sportowej w Tczewie wyjechali na trzytygodniowy obóz narciarski w Zakopanem.

(ko)

Przedsprzedaż biletów na ćwierćfinał PE AZS WSWF - Vjesnik

W najbliższą sobotę 20 bm. o godz. 15.30 w Gdańsku (sala nr 7 w hali WSWF) rozegrany zostanie atrakcyjny ćwierćfinałowy mecz tenisa stołowego o klubowy Puchar Europy między mistrzem Polski AZS WSWF Gdańsk i mistrzem Jugosławii Vjesnikiem Zagrzeb, w którego barwach występuje aktualny mistrz świata w deblu **Anton Stipancic**.

Na ten mecz można już codziennie w godz. 9—16 nabywać bilety wstępu w przedsprzedaży w kasie AZS WSWF w Oliwie przy ul. Wiejskiej 1.

(ko)

Gdańscy działacze we władzach PZLA

Zakończony w Warszawie krajowy zjazd delegatów Polskiego Związku Lekkoatletyki okazał się bardzo pomyślny dla przedstawicieli naszego okręgu. Do nowego 25-osobowego zarządu lekkoatletycznej centrali wybrano dwóch gdańszczan, obu doskonale znanych ze swej wieloletniej działalności na niwie sportowej: **Witolda Kirkora**, członka Komitetu Chodu Sportowego IAAF oraz **Henryka Tokarskiego**, szkoleniowca gdańskiej Spójni. Gratulujemy!

Dodajmy też, iż gdański OZLA otrzymał podczas obrad honorową odznakę PZLA „Za Wybitne Zasługi dla Lekkoatletyki".

(W. S.)

KUPON KONKURSU-PLEBISCYTU
na najlepszych sportowców woj. gdańskiego w 1980 roku

1. _____
2. _____
3. _____
4. _____
5. _____
6. _____
7. _____
8. _____
9. _____
10. _____

Wypełniony kupon należy nadesłać pod adresem redakcji „Dziennik Bałtycki" 80-958 Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 z zaznaczeniem „Plebiscyt sportowy".

(imię i nazwisko)

(adres)

W Elblągu rozpoczęcie budowy pomnika ku czci Ofiar Grudnia

W Elblągu przy ul. 1 Maja — w pobliżu miejsca, gdzie w okresie dramatycznych wydarzeń na Wybrzeżu przed 10 laty zginęła jedna osoba, rozpoczęto budowę pomnika poświęconego Ofiarom Grudnia 1970. Sprawiedzą budowy patronuje MKZ NSZZ „Solidarność" w Elblągu.

Sylwetkę monumentu stanowić będą dwa fragmenty rozerwanego muru, które zespalać będzie płyta z brązu, wykonana społecznie przez elbląskich zamechowców, opatrzona następującym napisem: **„Ofiarom grudnia 1970 w hołdzie robotniczej dumy, godności i woli — „Solidarność" Ziemi Elbląskiej"**.

W wyrwie dzielącej obydwa fragmenty muru znajdować się będzie krzyż, a na fundamencie pomnika — znicz.

Autorem projektu monumentu jest elbląski rzeźbiarz **Henryk Bukowski**, zaś autorem tekstu, który znajdować się będzie na tablicy z brązu — **Ryszard Tomczyk**, dyrektor galerii „El".

Pomnik budują robotnicy z Elbląskiego Kombinatu Budowlanego i Elbląskiego Przeds. Budownictwa Przemysłowego wykorzystując dni swojego urlopu.

(hb)

„DZIENNIK BAŁTYCKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH"

ADRES REDAKCJI: 80-958 Gdańsk, Targ Drzewny 3/11, skrytka pocztowa 419. Centrala Redakcji — 31-50-41, redaktor naczelny i sekretariat redakcji — 31-35-60, zastępca red. naczelnego — 31-18-61, sekretarz redakcji — 31-27-33, działy: Gosp.-Morski — 31-53-28 Miejski — 31-45-17, Terenowy — 31-20-27, Śmiało i Szczerze — 31-20-62, Sportowy — 31-18-97, redakcja nocna — 31-05-71, hala maszyn — 31-26-51. Inne działy łączy centrala — 31-50-41 ■ ODDZIAŁ REDAKCJI W ELBLĄGU ul. Łączności 3 — tel. 73-26 ■ Pismo redaguje Kolegium w składzie: Józef Królikowski — redaktor naczelny, Rajmund Bolduan — zastępca red. naczelnego, Elżbieta Kirker — sekretarz redakcji oraz Stanisława Czersko i Czesław Stankiewicz — członkowie. Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca ■ NAKŁAD I DRUK: RSW „Prasa — Książka — Ruch" Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy 80-958 Gdańsk, ul. Tkacka 9/10 Biuro Ogłoszeń: Gdańsk — Targ Drzewny 3/11 tel. bezpośredni 31-35-80, centrala — 31-50-41, Elbląg — Woj. Urząd Poczty, ul. Słowiański 1/2, oraz urzędy pocztowo-telekomunikacyjne WUP — Gdańsk, ul. Długa 22/28, tel. 31-80-84, UPT Gdańsk VI — Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka, UPT — Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 21-75-79 ■ PRENUMERATA GAZETY: roczna — 312 zł, półroczna — 156 zł, kwartalna — 78 zł, miesięczna — 26 zł. Informacji o prenumeracie udzielają wszystkie placówki pocztowe oraz Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch". Nr telexu redakcji: 0512856 B GWP-PL Nr indeksu 35001. Zam. 3161 — J-4

Profesor Sadowski obiecuje poprawę...

Zadaniem i obowiązkiem Głównego Urzędu Statystycznego jest prawdziwe informowanie społeczeństwa. Tymczasem — co ujawnił dziennikarzom prof. dr WIESŁAW SADOWSKI, nowy prezes GUS — inna była dawana „prawda statystyczna" premierowi, inna ministrom, inna społeczeństwu itd. Ludzie ci tkwili w swego rodzaju statystycznej próżni nie dającej możliwości podejmowania trafnych decyzji. Tym praktykom zobowiązuje się położyć kres prof. Sadowski.

Piotr Cegielski

PRÓCZ tego w ostatnich latach nie tylko ograniczono kontakty z dziennikarzami, ale często żądano od nich podpisywania specjalnych oświadczeń, że nie opublikują udostępnionych im przez GUS danych. Takie restrykcje wydają się zresztą być niczym wobec faktu, iż w roku 1977 ówczesny przewodniczący Komisji Planowania, Tadeusz Wrzaszczyk, ograniczył w dysponowaniu informacjami nawet samo kierownictwo GUS.

Jakie zatem informacje przestały być tajne?

Przede wszystkim te, które stały się nimi z woli nadzwyczajnej komisji do określania zadań statystyki, powołanej na początku 1977 roku z inicjatywy prezesa Rady Ministrów i przewodniczącego Komisji Planowania. W następstwie rocznik statystyczny stał się wówczas cieńszy o blisko jedną czwartą, a wiele tematów badawczych „wypadło" też z miesięcznego „Biuletynu Statystycznego". Utajniono większość danych z zakresu handlu zagranicznego, płac, cen, kosztów utrzymania oraz zaopatrzenia rynku. Następnie w roku 1978 zarządzono do tego np. ukrycie informacji o liczbie oddanych do użytku mieszkań i izb, albowiem statystyka mówiła o regresie i była niewygodna. W oficjalnych statystykach pozostała tylko powierzchnia. Inne zaś informacje zamknięto w kasach pancernych.

W tej sytuacji — według opinii prof. Sadowskiego — lista tematów do najpilniejszego ujawnienia obejmuje: przeciętne płace w poszczególnych działach gospodarki, wskaźnik kosztów utrzymania w rozbiciu na różne typy rodzin, warunki bytowe ludności, wypadki przy pracy, wypadki drogowe, nakłady na bhp, dane dotyczące alkoholizmu, wielkości udzielanych kredytów, szczegółową statystykę wytwarzania i podziału dochodu narodowego, jakość i efektywność produkcji. Kolejna grupa informacji do odtajnienia to zagadnienia z gospodarki żywnościowej oraz handlu zagranicznego.

Wiele tego typu informacji już ukazuje się w najnowszych numerach „Biuletynu Statystycznego". Znajdą się też one w rocznikach statystycznych wydanych w roku przyszłym. Liczne tematy powróciły także już do kwartalnej informacji statystycznej dla posłów.

DRUGI wątek przejawiający się w czasie spotkania dziennikarzy z prof. Sadowskim, to sprawa nierzetelnych czy wręcz fałszywych informacji publikowanych wcześniej przez GUS. Fałszerstwo rozpoczynało się już na szczeblu przedsiębiorstw i instytucji. Zawyżano wyniki gospodarcze w pogoni za planem i premiami. Chociaż — jak twierdził prof. Sadowski — na pewno nie było to zjawisko powszechne, zrodziła się w ten sposób opinia o całkowitej niewiarygodności materiałów GUS. A przecież większość tych oszustw miała bardzo krótkie nogi: wyszły na jaw już przy tworzeniu bilansów na szczeblu zjednoczeń i ministerstw. Wszystkimi takimi przypadkami zajmuje się NIK i prokuratura.

Trzeci rozdział nieścisłości informacji GUS wynikał z nieprawidłowości w sprawozdawczości niektórych resortów. I tak np. według aktualnych danych GUS, w latach 1976—79 oddano do użytku wyłącznie „na papierze" 678 budynków z 33 tysiącami mieszkań. Jak do tego doszło? Otóż decyzją prezesa Rady Ministrów zaliczono na poczet lat poprzednich mieszkania przekazywane użytkownikom nawet do 31 marca roku następnego. Ponadto we wrześniu 1979 r., za zgodą wicepremiera Kazimierza Secomskiego, zostało podpisane porozumienie pomiędzy ministrem budownictwa i prezesem zarządu CZSBM dotyczące oddawania budynków będących w trakcie realizacji do wykończenia przez zakłady pracy. Porozumienie to ustalało, że terminem zaliczenia budynków jako gotowych jest data ich przekazania zakładom pracy. Zasada ta była, notabene, sprzeczna z postanowieniami uchwały nr 122 Rady Ministrów w sprawie przyjmowania budynków do eksploatacji. Skutek jest taki, że wiele z tych nie zamieszkanych do dziś mieszkań figuruje w wynikach resortu budownictwa za rok 1979. Ale, co należy zapisać na plus GUS, odmawiał on uwzględnienia tych budynków w swoich statystykach.

ZAMIERZENIA nowego kierownictwa GUS nie kończą się tylko na odtajnianiu i prostowaniu nieścisłych danych. Zamierza się znacznie rozszerzyć badania szczególnie w zakresie statystyki społecznej. Chodzi m. in. o dostępność opieki zdrowotnej, szkół, przedszkoli, żłobków, ustalenie liczby osób nie posiadających własnych mieszkań, czasu oczekiwania na mieszkanie. W dziedzinie statystyki gospodarczej także pojawią się nowe tematy, takie jak np. efektywność przedsiębiorstw.

Oczywiście na efekty tych prac — w postaci tabel w roczniku — trzeba będzie poczekać do roku 1982, a nawet w niektórych przypadkach — do roku 1983. Po prostu, z dniem 1 stycznia 1981 GUS nie jest jeszcze w stanie rozpocząć wszystkich zamierzonych badań, przygotowanie niektórych musi bowiem pochłonąć kilka miesięcy.

Czy nowe inicjatywy prof. Sadowskiego i jego aparatu automatycznie rozwiążą problem wiarygodności publikacji statystycznych?

Z tym pytaniem wychodzili dziennikarze z siedziby GUS, zanurzając się w polską rzeczywistość.

Morze i jego ptaki. Fot. W. Nieżywiński

Nie oskarżajmy krowy

Jerzy Olbrycht

NIEDAWNO na konferencji prasowej w URM — min. Jan Załęski wystąpił z tezą, że jakość mleka zależy od krowy. Słuszna to teza. To krowa daje mleko, ale nieco inny punkt widzenia mieli rolnicy.

Właśnie kwestia negocjowania z rolnikami cen wypłynęła z całą siłą 2 grudnia na założycielskim zjeździe Centralnego Związku Spółdzielni Mleczarskich. Reaktywizację samodzielnego związku i jego samorządu powitano w dyskusji z uznaniem, ale dyskutanci, długoletni hodowcy bydła i producenci mleka, od razu skorzystali z nowej trybuny, aby zakwestionować podwyżkę ceny skupu mleka do 8,50 za litr jako niedostateczną w obecnych warunkach zachętę do zwiększenia jego produkcji. Rolnicy Tadeusz Michalski z Kieleckiego, Zuzanna Kromka z Krakowskiego, Kazimierz Biernacki z Bydgoskiego, poseł Jan Małgieś rolnik z Lubelskiego, Stefan Wawrzyniak z Sieradzkiego, Stefan Świerczek z Elbląskiego, Leon Gajewski z Koszalińskiego i Józef Mroczek z Ciechanowskiego — a więc przedstawiciele wielu różnych regionów rolnictwa przedstawiali swoje kalkulacje kosztów produkcji mleka, ceny pasz, w tym otrąb, mechanizacji i nawożenia łąk i innych użytków zielonych, w świetle których nowa cena skupu mleka rzeczywiście wypadała jako słaby bodziec ekonomiczny.

Nie zabrzmiało również przekonywająco przemówienie wiceministra rolnictwa, który oświadczył, że według badań — nie wspomniał z jakiego okresu — średni koszt produkcji litra mleka kształtuje się w Polsce w granicach 6—7 złotych. Nie zadowoliła też jego zapowiedź, że badania kosztów będą kontynuowane, ani ogólnikowa obietnica, że ceny będą regulowane w porozumieniu ze spółdzielczością mleczarską.

Zresztą nie tylko cena skupu mleka znalazła się tam na cenzurowanym. Krytykowano również np. paradoks, że ceny pasz dla bydła wzrosły już od listopada, podczas gdy ceny skupu zboża wzrosną dopiero od lipca przyszłego roku. Udowadniano z ołówkiem w ręku, na prostych przykładach, że ceny usług produkcyjnych dla rolnictwa, sprzętu rolniczego, a także i dla hodowli, w przeliczeniu na ceny produktów rolnych nadal rosną, obniżając opłacalność gospodarstw.

„Robicie podwyżki bez nas, decydujecie o wszystkim bez nas" — wołał rolnik, Leon Gajewski. „Ceny wzrastają po partyzancku, nożyce cen otwierają się coraz szerzej" — wtórował poseł rolnik, Jan Małgieś. „Do niczego nie dojdziemy wyjednywaniem cen, trzeba je z nami uzgadniać" — żądał Stefan Świerczek.

Rolnicy prognozowali, że jeśli relacje cen usług i sprzętu oraz mleka i innych produktów rolnych nie zostaną sprawiedliwie skorelowane, trzeba się liczyć z tym, że nawet w dobrych warunkach atmosferycznych w roku 1981 i następnych pojawi się dalszy spadek pogłowia bydła i skupu mleka. Chodzi więc o poważne sprawy. I nie był to szantaż, lecz rezultat chłopskich ekonomicznych kalkulacji.

Sprawy na pewno nie są proste. Relacje cen przemysłowych i rolnych dla wsi, jak każda kwestia polityki rolnej, dotyczą społecznego podziału dochodu narodowego, a równocześnie, jak aż nadto dobrze wiadomo, są trudnym problemem równowagi rynkowej. Tylko że w przypadku rolników chodzi nie o ich dochody konsumpcyjne, ale o ekonomiczne warunki produkcji rolnej, o żywność dla narodu.

Zdecydowanie się na negocjowanie z rolnikami relacji cen usług, sprzętu i innych środków produkcji dla rolnictwa oraz cen produktów rolnych jest sprawą o zasadniczym znaczeniu dla kraju. Postuluje to również „Solidarność" przemawiając w interesie robotników. Negocjacje mogłyby się odbywać w Państwowej Komisji Cen, jak napomknął na zjeździe Związku Spółdzielni Mleczarskich — i szkoda, że tego szerzej nie rozwinął — wicepremier Malinowski.

Ceny nie są oczywiście jedynym tematem do negocjowania z rolnikami. Tematów jest dużo więcej, a wśród nich — poruszana również na tym zjeździe — szeroka i konkretna kwestia asortymentów produkcji przemysłu dla rolnictwa. Są ponadto problemy socjalne, specyficzne dla wsi. W każdym razie, jeśli rządzenie krajem ma się odbywać na zasadach partnerskiego uzgadniania interesów, to przecież rolnik jest obok robotnika koniecznym i pełnoprawnym partnerem takich negocjacji.

Ważne dla pracodawców i pracowników

JAK dowiadujemy się w ZUS, ze względu na szczególny charakter podwyżek płac, wprowadzonych w lipcu i sierpniu br. na podstawie uchwały nr 81 Rady Ministrów z dnia 6 września br., a także porozumień zawieranych z komisjami rządowymi — podjęta została decyzja, aby wszystkie zasiłki, przysługujące pracownikom od dnia wprowadzenia w zakładzie pracy obliczone zostały z uwzględnieniem podwyżek poszczególnych składników wynagrodzenia, branych za podstawę wymiaru zasiłków.

W związku z tym:

- zasiłki chorobowe, macierzyńskie i opiekuńcze, przysługujące za okres od dnia wprowadzenia w zakładzie pracy podwyżki płac, powinny być obliczone (przeliczone) od wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru zasiłku zwiększonego o kwotę przyznanej pracownikowi podwyżki;
- zasiłki wyrównawcze, przysługujące w okresie rehabilitacji zawodowej, do których prawo powstało przed wprowadzeniem w zakładzie pracy podwyżek płac, powinny być wypłacane za okres od dnia wprowadzenia podwyżek w wysokości różnicy pomiędzy wynagrodzeniem sprzed powstania prawa do zasiłku, powiększonego o kwotę średniej podwyżki płac w zakładzie pracy w danej grupie zawodowej na poprzednim stanowisku pracy a wynagrodzeniem otrzymywanym za pracę w okresie rehabilitacji;
- zasiłki wyrównawcze, do których prawo powstało w miesiącu, w którym wprowadzona została w zakładzie pracy podwyżka płac, powinny być obliczone w wysokości różnicy pomiędzy wynagrodzeniem z tego miesiąca z uwzględnieniem podwyżki wynagrodzenia a wynagrodzeniem otrzymywanym za pracę w okresie rehabilitacji zawodowej;
- powyższe zasady powinny być stosowane również w stosunku do zasiłku wyrównawczego, przysługującego w związku ze stwierdzeniem nosicielstwa zarazków choroby zakaźnej;
- zasiłki pogrzebowe, przysługujące po pracownikach (lub członkach ich rodzin) zmarłych po wprowadzeniu w zakładzie pracy podwyżki płac, powinny być obliczone (przeliczone) z uwzględnieniem w podstawie wymiaru zasiłku przyznanej pracownikowi podwyżki.

E.S.

Aby zachować kurpiowską wycinankę

Wycinanki kurpiowskie z regionu Kadzidła lub Myszyńca prezentowane były w wielu krajach na różnych kontynentach, rozsławiając region. Obecnie tą dziedziną ludowej sztuki zajmuje się na Kurpiowszczyźnie kilkadziesiąt kobiet. Aby te umiejętności zachować, chroniąc tym samym i wycinankarstwo, przy Gminnym Ośrodku Kultury w Myszyńcu i w spółdzielni „Kurpianka" w Kadzidle uczą się wycinankarstwa w sekcjach zainteresowań dzieci, a nauczycielkami są najbardziej znane kurpiowskie twórczynie — Władysława Warych i Czesława Konopko.

Zatopiony port

Podwodne badania archeologiczne w Zatoce Puckiej, kontynuowane już czwarty sezon, przyniosły interesujące odkrycia. W poprzednich latach znaleziono skupiska kamieni i fragmenty drewnianych konstrukcji, które zaczęły się układać w zarys osady portowej. Rozpoznano dalsze konstrukcje drewniane i znaleziono wiele zabytków ruchomych, m. in. ceramikę, która ułatwia datowanie całego obiektu.

Można już odtworzyć ogólne założenie zatopionej osady. Badania ujawniły ślady dawnego lądu — był to wąski cypel o szerokości kilkunastu metrów i kilkuset metrów długości. Na półwyspie znajdowały się pomosty drewniane i kamienne bruki. W świetle tych odkryć prawdopodobnie trzeba będzie zmienić dotychczasowe poglądy na historię geologiczną Zatoki Gdańskiej w ciągu ostatnich 2 tysięcy lat. Podczas wcześniejszych badań nad dziejami najstarszej części Gdańska stwierdzono, że południowy brzeg Zatoki Gdańskiej obniżył się od IX wieku naszej ery do czasów współczesnych o ponad 2,5 metra. Podobne ruchy obniżające — charakterystyczne dla całego południowego Bałtyku — mogły wystąpić z jeszcze większą intensywnością także w Zatoce Puckiej. Dotychczasowe prace potwierdzają słowiański charakter osady. Znaleziono typową ceramikę, której najstarsze okazy pochodzą z VII wieku. Interesujące są wraki łodzi; są to duże tzw. klepkowo-wręgowe łodzie o długości ponad 12 metrów, których używała ludność słowiańska zamieszkująca wybrzeże Bałtyku.

Największą zagadką dla archeologów jest sama osada portowa. Bardzo rozległy obiekt musiał służyć do obsługi ożywionego i dobrze rozwijającego się handlu. W przekazach historycznych brak jest wzmianek o takim ośrodku. Mogło to być legendarne Truso, ale jest ono lokalizowane przez uczonych na wschód od Gdańska. Najstarsze wzmianki o Pucku sięgają XII w. Być może Puck rozwijał się początkowo na zatopionym obecnie cyplu w Zatoce Puckiej, a dopiero później przeniósł się na obecne miejsce.

Uczeni zwracają uwagę, że z rejonu Zatoki Puckiej pochodzą trzy skarby monet bizantyjskich znalezione w XIX i początkach XX wieku. Były to solidy bizantyjskie z V—VII wieku. Monety bizantyjskie znane są na całym obszarze słowiańskim, ale w rejonie naszego Wybrzeża tylko z okolic Pucka. Ich obecność nad Zatoką Gdańską świadczy o istnieniu kontaktów handlowych — prawdopodobnie drogą morską. Jest to pośrednie potwierdzenie istnienia w rejonie Zatoki Gdańskiej już w VII—IX wieku, a więc jeszcze przed Gdańskiem — ważnego ośrodka portowego i handlowego.

Teatr studencki — robotnikom

Ta spontaniczna akcja narodziła się w Studenckim Teatrze „Jedynka", a jej pomysłodawcą jest szef tego zespołu — **Krzysztof Babicki.** Zamysł powstał już w gorących sierpniowych dniach, czas potrzebny na jego realizację określił termin — grudzień '80. Termin oczywiście nieprzypadkowy. Jak planują organizatorzy, co roku, w grudniu, robotnicy zakładów pracy Wybrzeża oglądać będą mogli najlepsze przedstawienia teatru studenckiego, jakie powstały w ciągu roku.

Warto dodać, że impreza **„Teatr studencki robotnikom — Gdańsk '80"** jest pierwszą, spontaniczną akcją (organizowaną oddolnie, bez udziału tzw. szczebli organizacji studenckich i młodzieżowych) jaką od prawie dwudziestu lat przygotowali gdańscy studenci. Podobne wydarzenie miało miejsce w maju 1961 roku podczas II Festiwalu Kultury Studentów PRL, gdy w hali Stoczni Gdańskiej im. Lenina koncertowały połączone chóry akademickie, a swoje wiersze recytował sam Władysław Broniewski. Od tego czasu upłynęło lat sporo.

Tegoroczny przegląd najlepszych teatrów studenckich z całego kraju rozpoczął się w minioną sobotę. W gościnnych murach I Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku Studencki Teatr „Jedynka" z Uniwersytetu Gdańskiego zaprezentował swój najnowszy spektakl **„Odzyskać przepłakane lata".** W niedzielę i poniedziałek przedstawiono kolejne programy: **„Nie nam lecieć na wyspy szczęśliwe"** Teatru „Provisorium" NSZ Lublin, **„Ikar"** Sceny Plastycznej KUL, **„Przecena dla wszystkich"** Teatru Ósmego Dnia z poznańskiej „Estrady", **„Martwa natura"** Grupy Chwilowej NSZ Lublin.

Wszystkie przedstawienia cieszyły się dużym powodzeniem, a reakcji publiczności pozazdrościć mógłby niejeden teatr profesjonalny. Ale też artyści studenccy mówią o tym, co tu i teraz, a teatry „oficjalne" jakby jeszcze nie całkiem obudziły się z letargu. Dzisiaj zakończenie przeglądu i spotkanie uczestników i widzów w auli Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego.

Przeglądowi „Teatr studencki robotnikom — Gdańsk '80" patronowały: NSZZ „Solidarność" oraz Rada Programowa Młodego Teatru, Niezależne Zrzeszenie Studentów Uczelni Trójmiasta, ZW Socjalistycznego Związku Studentów Polskich w Gdańsku.

az

Życie oceanu

Radzieccy geolodzy przeprowadzili serię badań nad rozwojem życia w Oceanie Spokojnym. Uczeni podjęli próbę odtworzenia dawnej fauny oceanicznej, znalezienia centrów, w których rozwijały się w przeszłości nowe formy i gatunki oraz dróg ich migracji w ciągu ostatnich 500 mln lat. W ten sposób powstał atlas przedstawiający paleobiogeograficzne problemy Pacyfiku.

Atlas złożony z 34 kart przedstawia ewolucję życia w Pacyfiku — od kambru aż do czasów współczesnych. Wykorzystano wyniki badań geologicznych i paleontologicznych prowadzonych przez uczonych radzieckich — a także prace amerykańskie, australijskie, nowozelandzkie, japońskie, wietnamskie.

W badaniach tych okazały się przydatne dane z głębokich wierceń dna oceanicznego, które prowadził statek badawczy „Glomar Challenger". Po raz pierwszy uzyskano obszerne materiały dotyczące historii geologicznej, zjawisk wulkanicznych, powstawania osadów dennych, zmiany linii brzegowej oraz rozwoju życia w Pacyfiku.

Ziemia pulsuje

Uczeni z uniwersytetu stanu Michigan w USA prowadzą badania zależności między aktywnością wulkaniczną a pulsowaniem skorupy Ziemi, zachodzące pod wpływem przyciągania Księżyca i Słońca. Okresowe deformacje skorupy ziemskiej są wyraźnie powiązane ze zjawiskami wulkanicznymi. Wyróżnia się w pulsowaniu Ziemi cykle 12- i 24-godzinne oraz dłuższe, liczące 14,7 dnia. Takie ruchy pulsujące powodują powstawanie naprężeń skorupy ziemskiej — co pobudza aktywność wulkaniczną. Dotychczasowe obserwacje wulkanów w Ameryce Środkowej i na Alasce potwierdziły występowanie tej prawidłowości.

Z redakcyjnej poczty

OSZCZĘDNOŚĆ?

Dnia 21 ub. m. wyjechałam samochodem o godz. 6.45 do pracy. Ulica Sienkiewicza i Karola Marksa w Gdańsku tonęła w ciemności. Nie paliła się ani jedna lampa. W takiej sytuacji widoczność na jezdni była fatalna. Nie można zapalać świateł długich, przy światłach mijania nic nie widać, a piesi nie zdają sobie z tego sprawy, że są niewidoczni na jezdni. W tych warunkach wydarzył się śmiertelny wypadek na ul. Karola Marksa. Samochód potrącił kobietę. Nie wiem czyja była wina. Nie ulega wątpliwości, że w dużej mierze współodpowiedzialność za te wypadki ponosi Rejon Oświetlania ulic. Zatelefonowałam tego dnia do ROU w Sopocie i dowiedziałam się, że mają zarządzenie, aby o godz. 6.45 wyłączać oświetlenie uliczne. Czy można wydawać takie zarządzenia — nie biorąc pod uwagę czy jest widno czy nie? Ażeby podkreślić absurd takiego oszczędzania dodam, że w godzinach południowych tego dnia przed dworcem głównym w Gdańsku na ul. Wały Jagiellońskie paliły się wszystkie lampy.

Skuteczniej byłoby oświetlać ulice w porze nocnej, chociażby co druga lampa. Ostatnio w jednej z audycji radiowych słyszałam, jak podkreślano ujemne skutki nieprawidłowego oświetlania ulic: wypadki drogowe, ekscesy chuligańskie, dewastacje mienia publicznego.

(Nazwisko i adres znane redakcji)

PO OMACKU

Dość już mamy chodzenia „po omacku" drogą wiodącą przez las z Osiedla Młodych im. Janka Krasickiego do ul. Jana Kiepury. W okresie jesienno-zimowym bez oświetlenia trudno jest przebyć drogę pełną nierówności lub zlodowaciałą, jak również nie należy do przyjemności czuć się zagrożonym ze strony różnych osób podejrzanych. Z drogi tej korzystają dzieci idąc do szkoły itp.

Istniejące słupy z niesprawnymi lampami są tylko ozdobą. Na 10 lamp świecą się tylko 2 i to stojące bliżej zabudowań. Interweniowaliśmy w administracji domów przy ul. Rodakowskiego, skierowano nas do Rejonu Oświetlenia Ulic. Uważamy, że sprawy oświetlenia wewnątrzosiedlowego powinna załatwiać administracja, a nie odsyłać mieszkańców do Rejonu Oświetlenia.

Mieszkańcy osiedla

OCZEKUJEMY WYJAŚNIEŃ...

Zapytujemy dlaczego w Gdańsku-Brzeźnie buduje się wieżowce, które wymagają palowania? Jaki jest cel, jaka kalkulacja i jakie korzyści? Kto o tym zadecydował? Zburzono kilka starych domów będących w dobrym stanie.

W naszych blokach pękają i odpadają tynki. Nie mówiąc o tym, że nowe wieżowce przysłonią słońce.

Warto zastanowić się nad kosztami nie tylko ekonomicznymi takich naszym zdaniem nieprzemyślanych — decyzji, ale również nad kosztami społecznymi.

(Nazwisko i adres znane redakcji)

Z MYŚLĄ O CHORYCH

Setki chorych mieszkańców z Gdyni i okolic dojeżdżają codziennie autobusem do Zakładu Przyrodoleczniczego znajdującego się Za Falochronem w Gdyni-Witominie. W większości są to ludzie ze schorzeniami reumatologicznymi, niepełnosprawni o kulach lub w podeszłym wieku. Przy leczeniu tego typu schorzeń wskazane jest unikanie — zwłaszcza po zabiegach — przeziębień. Niestety, po opuszczeniu gmachu po zabiegach zmuszeni jesteśmy długo czekać na autobus. Istniejąca wiata daje jedynie schronienie przed deszczem — posiada dach bez ogrodzenia od boków. Dawniej bywały takie wiaty, że chroniły pasażerów również od wiatrów.

Prosimy bardzo w miarę możliwości wspomnianą wiatę przystosować z myślą o chorych — tak aby nie wiało przy długim wyczekiwaniu na autobus. Często zdarza się, że z przemarznięcia zmuszeni jesteśmy kurację przerywać.

Pacjenci

MELINY

Prosimy o pomoc w zlikwidowaniu prywatnych melin, w których prowadzona jest sprzedaż alkoholu po cenach znacznie wyższych. Na przykład wódka czysta kosztuje 150 złotych. Jesteśmy bezsilne, ponieważ kilkakrotnie zgłaszałyśmy o tym w komisariacie MO w Luzinie, ale bez skutku.

Nasza wieś jest mała i działają u nas dwie meliny: jedna z nich mieści się przy przystanku autobusowym, więc nasi mężowie mają wyjątkowo ułatwione warunki nabycia wódki.

Mieszkanki wsi Robakowo

KSIĄŻKI nadesłane

Jorge Luis Borges: Księga piasku. Wydawnictwo Literackie, wyd. I, str. 90, cena 15 zł.

Fernando Arrabal Baal: W Babilonie. Wydawnictwo Literackie, wyd. I, str. 118, cena 18 zł.

Georges Ungar: Pamięć. PWN, wyd. I, str. 192, cena 25 zł.

Kazimierz Marszał: Ingerencja prokuratora w ściganie przestępstw prywatnoskarbowych w polskim procesie karnym. Wydawnictwo Prawnicze, wyd. I, str. 192, cena 50 zł.

Próba nerwów

GDY podpisywano Porozumienie Gdańskie, kamień węgielny UMOWY SPOŁECZNEJ, jaka odtąd ma obowiązywać w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, chyba nikt umiejący myśleć politycznie nie wyobrażał sobie, że wszystko dalej pójdzie gładko lub co najmniej bez poważniejszych spięć. Ponieważ musi być w całości wcielona w życie, i to wcześnie bo tego wymaga dobro Polski, musi również wywoływać starcia. Mamy za sobą całą ich serię. W naszym życiu zbiorowym działa wiele czynników o różnych, także przeciwstawnych kierunkach nacisku.

Złożoność polskiej sytuacji wewnętrznej, skala i natężenie rozbieżności, zapaść gospodarcza, niepokoje międzynarodowe były tak wielkie, że osiągnięcie Porozumienia Gdańskiego obserwatorzy zachodni nazwali polskim cudem. I stawiali pytanie: jak długo da się to utrzymać? W rozmowach z korespondentami często je słyszałem. Mocno wyrażana odpowiedź, że cud czy nie cud, ale na pewno głęboka i bardzo trudna reforma wewnętrzna, która dojdzie do skutku z zachowaniem i właśnie utwierdzeniem podwalin socjalizmu, spotkała się z powątpiewaniem.

Na spięcia i komplikacje byliśmy więc przygotowani. Niektórych kryzysów — na przykład strajku ostrzegawczego z 3 października lub powszechnego niepokoju w wyniku pseudorejestracji „Solidarności" przez Sąd Wojewódzki w Warszawie — można było uniknąć, gdyby uparci obrońcy starego nie dali do nich powodu. Ale przetrzymaliśmy i te i następne kryzysy, ucząc się trudnej sztuki stopniowego eliminowania podejrzeń, nieufności, niechęci oraz kładzenia podstaw współpracy ponad dotychczasowymi podziałami, które jak najwcześniej powinny odejść w przeszłość, a w niemałej części już odeszły. Nie chcę niczego klajstrować. Różnice zdań zawsze będą istniały — jest to naturalne, potrzebne, zdrowe — ale zmianie musi ulec ich płaszczyzna; już zresztą ulega, różnice zdań grupują się bowiem w mniejszym stopniu według, żeby tak rzec, przydziałów organizacyjnych, a w większym według stosunku do programu odnowy.

Pilnej a gruntownej zmiany wymaga również atmosfera naszego życia we wszystkim co od nas zależy. Przeszliśmy ciężką próbę nerwów tego lata i zwłaszcza w sierpniu, przechodziliśmy ją później, nie oszczędza jej nam także czas obecny, niejedna jeszcze przed nami. Przyczynia się do tego naprężenie wokół nas, w Europie, w świecie. Rzecz w tym, żebyśmy każdej próbie sprostali zachowując spokój, powagę, czujność, pomagając w zachowaniu ich innym, w razie konieczności wymuszając je na innych siłnym naciskiem społecznym. Teraz na pewno nie czas na beztroskę, tym mniej na lekkomyślność. Wzorowy przykład opanowania dają załogi tych zakładów, gdzie dochodziło do niejasnych pod względem źródła awarii i zagrożeń. Nie damy się sprowokować.

Sami załatwimy swoje sprawy, trzeba nas tylko zostawić w spokoju.

Wiemy, że nielekka czeka nas przyszłość: musimy zwiększyć wysiłek pracy, wytwarzać więcej i znacznie lepiej, a zarazem ograniczyć konsumpcję. Jest to perspektywa, której się nie kocha, ale świadomość obywatelska każe nam ją po prostu przyjąć do wiadomości i wynikającym stąd obowiązkom sprostać. Ustosunkowując się do każdej następnej próby nerwów widzimy tylko jedną możliwość jej rozstrzygnięcia: wygrać ją.

Lech Bądkowski

Od wczoraj w trójmiejskich księgarniach sprzedawany jest album fotograficzny „Solidarność — Sierpień '80", obrazujący życie strajkujących stoczni i wspomagającego je miasta. Autorami albumu jest trójka fotoreporterów: Zbigniew Trybek, Ryszard Wesołowski i Stanisław Ossowski, a wydało go — w błyskawicznym jak na nasze warunki tempie — Wydawnictwo Morskie.

Rano przed księgarniami ustawiały się długie kolejki oczekujących na otwarcie, ale tylko dla najbardziej wytrwałych starczyło egzemplarzy, bowiem nakład 10 tys. egzemplarzy nie jest w stanie sprostać zapotrzebowaniu na tę niezwykle atrakcyjną pozycję.

Na naszym zdjęciu stoczniowcy ze Stoczni Gdańskiej im. Lenina oglądają album zakupiony w ich zakładowej księgarni.

Fot. W. Rymko

Gdynia Wzgórze Nowotki, fragment osiedla. Fot. W. Nieżywiński

Na gwiazdkę i karnawał...

Co kupić pod choinkę? — To pytanie wciąż jeszcze spędza sen z powiek wielu mieszkańcom Trójmiasta, jako że przy istniejących kłopotach zaopatrzeniowych, zdobycie ciekawych i ładnych prezentów dla najbliższych nie jest sprawą łatwą. Pragnąc poinformować o swojej upominkowej ofercie WPHW zorganizowało konferencję prasową, poświęconą zakupom przedświątecznym i karnawałowym.

Z myślą o najmłodszych przygotowano wprawdzie sporo zabawek (podaż ich jest większa o ponad 2 mln zł w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku), ale ich asortyment nie jest taki, jak bysmy tego sobie życzyli. Przede wszystkim duże braki występują jeśli idzie o najbardziej poszukiwane zabawki mechaniczne, wszelkiego rodzaju pojazdy zabawki muzyczne, konie na biegunach, zabawki dla niemowląt i dla dziewczynek. Mają na to wpływ przede wszystkim minimalne dostawy zabawek z importu (o połowę mniejsze aniżeli w IV kw. ub. roku). Sklepy oferują natomiast spore ilości różnego rodzaju krajowych lalek, zabawek tekstylnych, gier, ubiorów zabawowych dla dzieci, a także cieszących się dużym powodzeniem niedrogich i prostych w obsłudze aparatów fotograficznych. Dla pań poza różnorodnymi anaszkami, szalikami, chusteczkami itp przygotowano też wyroby z ceramiki rozmaite drewniane kasetki, dość duży wybór platerów i towarów wietnamskich, takich jak np. koszyki, wazony z laki, figurki ozdobne, taborety ceramiczne itp. Oferują je m. in. sklepy pamiątkarskie przy ul. Grunwaldzkiej 37 we Wrzeszczu i Elżbietańskiej w Gdańsku. Chętnie widzianym upominkiem mogą też być miksery, suszarki z grzebieniami i kapturkowe, mini-roboty kuchenne itp. Prowadzą je wyłonowane sklepy na Targu Rybnym przy Kołobrzeskiej na Przymorzu przy Świętojańskiej w Gdyni, al. Niepodległości w Sopocie oraz „Sezam". Zawiodła się — niestety — ci wszyscy którzy w charakterze prezentu pod choinkę dla rodziny zamierzali kupić jakiś atrakcyjny sprzęt z branży radiowo-telewizyjnej. Sklepy przy Władysława IV w Gdyni al. Niepodległości w Sopocie i „Sezam" (wytypowane do sprzedaży upominkowej) dysponują bowiem niewielką ilością asortymentów. W ciągłej sprzedaży mają być jedynie radia turystyczne „Marjor" i „Irena" oraz monofoniczne — „Ślązak" „Beskid", „Giewont" i „Akord". Przy okazji pragniemy też poinformować, że nadeszły wreszcie z dawna oczekiwane baterie „paluszki" w ilości 114 tys. sztuk i lada chwila znajdą się one w sprzedaży.

I na zakończenie słów kilka o nadchodzącym karnawale. I tu trudności materiałowe dadzą się nam we znaki gdyż zarówno ilość jak i asortyment sukien balowo-cocktailowych przygotowanych przez WPHW jest mniejsza niż w ub. roku, o ok. 30 proc. Niemniej noczawszy od 20 grudnia w wytypowanych sklepach („Juvena" w Gdańsku, „Sezam" we Wrzeszczu, przy ul. Obrońców Wybrzeża w Gdyni i „Bryza" w Sopocie) sprzedawane będą bardzo krótkie serie — w 24 wzorach — sukienek karnawałowych produkcji warszawskiej „Ledy" szczecińskiej „Dany" i Zespołu Szkół Odzieżowych w Gdyni. Przy okazji informujemy wszystkie sklepy WPHW czynne będą 20 bm. normalnie, a 21 bm. — w godz. 10—16.

(d.)

O tym warto wiedzieć

● Tow. Przyjaciół Gdańska — koło Wrzeszcz organizuje 17 bm. o godz. 17 w sali Kom. Osiedlowego przy ulicy Mickiewicza 33 plenarne posiedzenie, na którym doc. dr J. Makowski wygłosi prelekcję — „Jakie znaczenie mieć będzie dla Gdańska centrum energetyczne północy z pierwszą polską elektrownią jądrową w Żarnowcu".

● W klubie „Żak" odbędą się 18 bm. o godz. 16 weryfikacje prezenterów studenckich dyskotek. Zgłoszenia 17 bm. w godz. 12—16.

● 17 bm. w godz. 9—12 tramwaje linii 8 kursować będą od ul. Ułańskiej do pętli Przerobka. Od ul. Ułańskiej do pętli Łąkowa ruch tramwajów zostanie wstrzymany.

Dodatkowe pociągi SKM

Północna Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku podjęła decyzję o uruchomieniu w dniach 16 i 17 grudnia br. dodatkowych pociągów trakcji elektrycznej SKM z Gdańska Głównego do Wejherowa i odwrotnie.

Szczegółowe rozkłady jazdy znajdują się przy kasach biletowych i na tablicach ogłoszeń wszystkich stacji i przystanków osobowych.

Z obrad sopockiej MRN

Wokół zagospodarowania przestrzennego

Wczoraj odbyła się w Sopocie XIII zwyczajna sesja MRN. Głównym tematem obrad, które prowadził przewodniczący rady ANDRZEJ BEDNARSKI, była dyskusja nad ogólnym planem zagospodarowania przestrzennego Sopotu. O założeniach tego planu opracowanego w Biurze Planowania Przestrzennego w Gdańsku, pisaliśmy niedawno szerzej. Można było przewidzieć, że i na tym forum kwestiami wywołującymi najwięcej kontrowersji okażą się proponowane rozwiązania komunikacyjne, a także założenia demograficzne.

Tak rzeczywiście było. Po zaprezentowaniu przez mgr inż. arch. **Grażynę Maj** z zespołu autorskiego najistotniejszych dla proponowanej koncepcji rozwiązań wywiązała się burzliwa, wielogodzinna dyskusja. Wypowiedzi większości radnych były zbieżne ze stanowiskiem Komisji Rozwoju Gospodarczego i Gospodarki Miejskiej MRN, które w imieniu tejże przedstawił **Wiesław Bystrzanowski**. Zastrzeżenia dyskutantów budził zaproponowany przebieg dwóch dróg szybkiego ruchu tzw. czerwonej i zielonej. Sporo uwag mieli też radni do tego fragmentu planu, który mówi o mającym nastąpić w ciągu najbliższych lat sukcesywnym zmniejszaniu liczby mieszkańców miasta.

Jednocześnie dały się słyszeć głosy, że dalszy rozwój Sopotu musi dokonywać się w sposób uporządkowany, że miastu i jego władzom plan tego rozwoju jest niezbędny. Rzecz jednak w tym, by plan taki kształtujący krajobraz zgodnie z wszelkimi zasadami uwzględniał również sugestie mieszkańców. Nie jest to łatwe.

Niektórzy dyskutanci, przede wszystkim profesjonaliści, podnosili zalety planu, większość miała jednak pod jego adresem dużo licznych — nie zawsze może uzasadnionych — zastrzeżeń. Z zastrzeżeniami przyjęto także zaprezentowany na końcu projekt uchwały, w której wyrażono negatywną opinię o planie. Radni stwierdzili, że taka ocena znacznie odbiega od intencji dyskutantów i ich wniosków. Zdecydowano więc sprawę ponownie rozpatrzyć i podjąć uchwałę na najbliższej sesji MRN, w styczniu przyszłego roku.

Sprawy organizacyjne były drugim ważnym punktem wczorajszych obrad. W związku z prośbą Andrzeja Bednarskiego o odwołanie go ze stanowiska przewodniczącego MRN, funkcję tę powierzono **Stanisławowi Wysieckiemu**, którego kandydaturę zgłosili i poparli radni w tajnym głosowaniu.

Podczas sesji grupie zasłużonych działaczy i aktywistów samorządów miejskich wręczono odznaczenia państwowe: Złote i Brązowe Krzyże Zasługi oraz odznaki honorowe „Zasłużonym Ziemi Gdańskiej".

(aj)

Sygnały i odpowiedzi

31·45·17

● 10 sierpnia br. mieszkanka z ul. Bieruta 66 w Sopocie oddała do naprawy w zakładzie usługowym WPHW przy al. Niepodległości froterkę. Miała ją odebrać 15 sierpnia, froterki jednak do dzisiaj nie naprawiono. Minęły więc od pierwszego terminu naprawy 4 miesiące(!)

W zakładzie usługowym przy al. Niepodległości poinformowano nas, że froterka będzie naprawiona dopiero... pod koniec stycznia. Od sierpnia w zakładzie przeprowadzano: remanent, remont, powtórnie remanent i kilka innych modernizacji. M. in. zmieniło się kierownictwo placówki i tym samym odpowiedzialność za niedotrzymywanie terminów gdzieś się ulotniła. Nie pierwszy to jednak przypadek w tejże placówce WPHW. Miejmy nadzieję, że nowe kierownictwo naprawi błędy poprzedników.

● Lokatorzy z ul. Lelewela 35 m. 4 we Wrzeszczu mieli otrzymać 6 listopada przydziałową tonę węgla ze składu opałowego przy ul. Kościuszki. Kilkakrotne próby wyegzekwowania przydziału nie dały jednak do dziś rezultatu.

● W mieszkaniu nr 6 przy ul. Aldony 8 we Wrzeszczu od 2 lat lokatorzy mają kłopoty z przeciekającym dachem. Interwencje w ROM nie dają rezultatów.

W dziale technicznym ROM przy ul. Waryńskiego obiecano nam, że w najbliższych dniach przy ul. Aldony pojawią się fachowcy, którzy zabezpieczą uszkodzony dach.

● Lokatorzy z ul. Szarej 7 w Gdańsku skarżą się na częste psucie się wind. Aktualnie nieczynna jest winda w klatce A, w klatce B nie otwierają się drzwi do windy na parterze. Po każdej naprawie windy są czynne jedynie przez krótki okres.

Nie zastaliśmy, niestety, pracownika GSM sprawującego nadzór nad windami. Tą drogą prosimy więc o zajęcie się ich stanem technicznym.

● Na Obłużu Górnym w Gdyni mieszkańcy w czynie społecznym położyli chodnik na błotnistym przejściu z ul. Sucharskiego przez lasek na ul. Podgórską. Sprawa była uzgodniona z działającym tam kierownictwem budowy. W piątek chodnik... zniknął.

O wyjaśnienie tego faktu poprosiliśmy Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej im. Komuny Paryskiej, kierownictwo budowy nie dysponuje bowiem telefonem, a telefon ADM na Obłużu Górnym jest zepsuty. Czekamy na odpowiedź w tej sprawie.

Dziś przyjmujemy sygnały telefoniczne od czytelników w godz. 11—13.

Komunikacja w Gdyni w dniu 17 grudnia

W związku z uroczystościami, które odbędą się dnia 17 bież. miesiąca na terenie Gdyni, Wydz. Komunikacji UW wprowadza — na czas ich trwania — następujące zmiany w organizacji ruchu:

Dnia 17 bm. od godz. 4 nastąpi zamknięcie ulic: Marchlewskiego (od pl. Konstytucji do Nowo-Gołębiej), Polskiej (w rejonie ul. Celnej) oraz Czechosłowackiej (od Marchlewskiego do Rotterdamskiej). Ruch kołowy w kierunku Obłuża i Oksywia odbywać się będzie ulicami: Czerwonych Kosynierów, Kwiatkowskiego, Hutniczą, Pucką i Wincentego Pruny.

Autobusy komunikacji miejskiej w kierunku Oksywia kursować będą następująco: linia 104 ulicami Czerwonych Kosynierów, Podjazd, 10 Lutego, Świętojańską, Czołgistów; linie 109, 125, 128, 145, 146, 150, 152, 170, 173 ulicami: Czerwonych Kosynierów, Podjazd, Dworcową, Migały i dalej wg trasy przebiegu: linie 141 i 182 ulicami: Czerwonych Kosynierów, Podjazd, Dworcowa do pl. Konstytucji i dalej wg trasy. Autobusy dojeżdżające do pętli na ul. Czechosłowackiej kończyć będą bieg na pl. Konstytucji. Linia 119 kursować będzie od pl. Kaszubskiego do Dworca Morskiego ul.ul. — Portowa i Chrzanowskiego; linia 147 — od ul. Władysława IV, ul. Migały, Portową do Dworca Morskiego. Powrót ulicami: Chrzanowskiego, Portową, Jana z Kolna z pominięciem przystanku przy magazynach meblowych, do pl. Konstytucji i dalej wg przebiegu.

Komunikacja miejska w dniu 17 bm. kursować będzie od godz. 3.30.

Ponadto 17 bm. od godziny 8.30 zamknięte zostaną ulice Czołgistów (od Świętojańskiej do Dzierżyńskiego) oraz Bema (od ul. I Armii WP do ulicy Czołgistów). **O godz. 15 zamknięta zostanie również ulica Świętojańska** (od Kopernika do Traugutta).

Komunikacja miejska kursować będzie następująco: **autobusy linii 104 od godziny 8.30** do 15 kończyć będą bieg na rondzie Wzgórze Nowotki, a od godz. 15 zmianie ulegnie powrót tej linii tj. ulicami: Władysława IV, 10 Lutego, Świętojańską, Jana z Kolna i dalej wg przebiegu trasy; linia 133, 134, 185 od godziny 8.30 z Płyty Redłowskiej w kierunku śródmieścia kursować będzie ulicami: Dzierżyńskiego, Kopernika, Władysława IV i wg trasy; linia 119 od godz. 8.30 do godz. 15 ulicami: Dzierżyńskiego, Kopernika, Świętojańską, a od godz. 15 ulicami: Dzierżyńskiego, Kopernika, Władysława IV, Migały, Jana z Kolna dalej wg przebiegu; linie 179 i 190 od godz. 15 kończyć będą bieg na rondzie Wzgórze Nowotki. W kierunku Witomina obowiązywać będą przystanki dla wsiadających przy Dworcu SKM na Wzgórzu Nowotki i na ul. Świętojańskiej przy Kopernika. Pominięte zostaną przystanki na ul. Świętojańskiej przy Urzędzie Miejskim i na ul. Władysława IV; **linie trolejbusowe nr 22 i 30 z kierunku Chylonii od godz. 15 kończyć będą bieg na pętli przy skrzyżowaniu ulic Warszawskiej i Witominskiej;** trolejbusy linii 21 od godz. 15 zostaną zastąpione autobusami.

Samochody osobowe mogą parkować w następujących rejonach: na Polanie Redłowskiej przy ul. Ejsmonda, na bulwarze Nadmorskim i ul. Czołgistów od Dzierżyńskiego, na placu przy ul. Batorego i 22 Lipca.

CO GDZIE KIEDY

Teatry

GDAŃSK, Opera, Straszny dwór, g. 11. Teatr „Wybrzeże", Sprawa Dantona g. 11.

SOPOT, Kameralny, Dokąd idziesz Prostaczku?, g. 19.

GDYNIA, Dramatyczny, Kolędnicy g. 19.

ELBLĄG, Dramatyczny — Król malowany, g. 10, 12.30.

Kina

GDAŃSK. — kina nieczynne.

GDYNIA Atlantic, Ukryty w słońcu pol. od 18 l., g. 10, 12.20, 15, 17.30, 20. Goplana, Godziny grozy, ang. od 15 l., g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.

GRABÓWEK Fala, Buntowniczy Orion radz. od 12 l., g. 16; Mandingo USA, od 18 lat g. 17.45, 20.

OBŁUŻE, Marynarz, Znachor i Prof. Wilczur, pol. od 12 l., g. 15.30, 19.

ORŁOWO, Neptun, Młody Frankenstein, USA, od 15 l. g. 15, 17, 19.

CHYLONIA, Promień, — Szkrab radz. g. 15.30; Corleone wł. od 15 l. g. 17, 19.30.

RUMIA, Aurora, Powrót Mechagodzilli, jap. od 12 l.; **OKSYWIE**, Gront, Dzień grzechu pol. od 18 l., g. 19.30.

Apteki

STAŁE DYŻURY NOCNE PEŁNIĄ:

Gdańsk, ulica Jaskółcza 16
Wrzeszcz, ulica Grunwaldzka 40/42, aleja Zwycięstwa 35, Oliwa, ul. Bitwy Oliwskiej 34
Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 21, Gdynia, ul. Starowiejska 34, Śląska 42 (remont), Przymorze, ul. Obrońców Wybrzeża 2.

Szpitale

OSTRE DYŻURY PEŁNIA:

Instytut Chirurgii z Instytutem Chorób Wewnętrznych AM w Gdańsku ul. Debinki 7.

Wojewódzka Przychodnia Skórno - Wenerologiczna w Gdańsku przy ul. Długiej 84/85 udziela porad:

— w zakresie chorób wenerycznych od godz. 8—14 i od 19—7 a w dni świąteczne i wolne soboty przez całą dobę. Rejonizacja nie obowiązuje.

— w zakresie chorób skórnych wyłącznie w dni powszednie od godz. 8—14. Rejonizacja obowiązuje.

Oddział w Gdyni przy ul. 22 Lipca 44 w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godzinach 19—7.

Pogotowie Ratunkowe Gdańsk-Wrzeszcz, al. Zwycięstwa 47 — czynne całą dobę:
— nagłe wypadki — tel. 999
— inne telefony — tel. 41-10-00, 32-29-29, 32-39-24 i 32-36-14

Pogotowie Ratunkowe Gdańsk-Oliwa, ul. Grunwaldzka 571 — czynne od godz. 14.30—7.30 dla ludności Oliwy i Przymorza — tel. 52-32-32.

Punkt informacyjny o działalności służby zdrowia — tel. 32-59-44 od godz. 7 do 22.

Dyżury w przychodniach wg rejonizacji dzielnic m. Gdańska:

poradnie ogólne: ul. Jaskółcza 7/15, Wasowskiego 2 od godz. 18 do 7.30, ul. Lumumby 9 od godz. 19 do 22.

— **poradnia dla dzieci:** ulica Jaskółcza 7/15, ul. Lumumby 9 od godz. 18—7.30.

— **poradnie stomatologiczne:**
Poradnia przy ul. Wasowskiego 2 przyjmuje ludność całego miasta Gdańska od godziny 22 do 7.30.

* * *

Pogotowie Ratunkowe w Gdyni, ul. Zwirki i Wigury 14, — tel. 20-00-01 — pogotowie pediatryczne i porady czynne w dni powszednie od godz. 17—7 rano w wolne soboty i niedziele od godz. 9—7 następnego dnia.

Gdański datownik

W dniu dzisiejszym, 16 bm. w UPT Gdańsk 50 (przy ul. Długiej) jest stosowany datownik okolicznościowy, upamiętniający uroczystość odsłonięcia pomnika Poległych Stoczniowców.

(t)

„6" i „13" — inaczej

Dyrekcja WPK w Gdańsku informuje, że od dnia 17 bm. nastąpi częściowa zmiana tras linii tramwajowych:

— linia nr 6 kursować będzie: Jelitkowo — Oliwa — Wrzeszcz — Dworzec PKP Gdańsk — Węzeł Leningradzki — Huckstko — Dworzec PKP Gdańsk — Wrzeszcz — Oliwa — Jelitkowo.

— linia nr 13 kursować będzie: Brzeźno — Wrzeszcz — ul. 3 Maja — Węzeł Leningradzki — Stogi Pasmanteria — powrót tą samą trasą.

POMOC DROGOWA PZMot.

Gdańsk tel. 981 32-35-50. Gdynia tel. 29-06-68 Elbląg tel. 33-66

TELEFONICZNA PORADNIA JĘZYKOWA UG — odpowiada na pytania z zakresu j. polskiego w dni powszednie g. 13—14 tel. 41-15-15

Telewizja

WTOREK

PROGRAM I

14.30 — Telewizja w sprawie miliardów
15.50 — Program dnia
15.55 — Obiektyw
16.15 — Dziennik
16.30 — Telewizyjny Klub Seniora"
16.55 — „Wojna i pokój sołtysa z Czarminy" — film dok.
17.10 — Ludwig van Beethoven — IV Symfonia, w wykonaniu WOSPRiTV pod dyrekcją Stanisława Wisłockiego
17.45 — Polska Kronika Filmowa
17.55 — „Śladami Chopina" — film muzyczny
18.50 — Dobranoc
19.00 — Carl Philipp Emanuel Bach — koncert fletowy d-moll gra Orkiestra Kameralna PRiTV w Poznaniu pod dyrekcją Agnieszki Duczmal, solistka — Jadwiga Kotnowska
19.30 — Dziennik telewizyjny
20.10 — Karol Szymanowski — 4 symfonia koncertująca gra WOSPRiTV w Katowicach pod dyrekcją Jacka Kasprzyka solista: Piotr Paleczny
20.45 — „Syberia" (5) — film fab. TV radz.
21.50 — Kombatanckie przesłanie
22.25 — Dziennik
22.40 — Telewizja w sprawie miliardów

PROGRAM II

Dwójka dla drugiej zmiany — Premiery dnia —

10.00 — „Syberia" (5) — film fab. TV radz.
11.10 — Szkiełko i oko — magazyn popularnonaukowy
12.10 — Echa stadionów
15.15 — Język angielski — lek. 11
15.40 — Język niemiecki — kurs podst. lek. 11
16.05 — Program dnia
16.10 — Dla młodych widzów: — „Latający Holender"
17.00 — Transmisja z uroczystości odsłonięcia i poświęcenia pomnika Poległych Stoczniowców 1970 w Gdańsku
19.10 — PANORAMA — mag. inf.
19.30 — Dziennik telewizyjny
20.10 — Turniej „Izwiestii" w hokeju na lodzie CSRS — Szwecja
21.10 — 24 godziny
21.20 — Bez recept — rozmowy o wychowaniu
21.50 — Filmoteka narodowa — filmy Andrzeja Wajdy „Lotna"
23.15 — Język angielski — kurs dla zaawansowanych, lek. 4

Inne

TELEFON ZAUFANIA

Gdańsk — telefon 31-00-00 w godz. 18—6.

TELEFON ALARMOWY KOMEND STRAŻY POŻARNYCH

Gdańsk — Sopot — Gdynia — Pruszcz Gdański — 998

OŚRODKI INFORMACJI USŁUGOWEJ

Gdańsk — telefon 41-85-68 31-44-18

MIEJSKA SŁUŻBA PORZĄDKOWA

W Gdańsku — tel. 41-71-16 41-71-43 w Gdyni — telefon 21-93-11

Pogotowie gazowe — telefon alarmowy — 992

Telefon „W" 31-21-89 w godz. 15—17 (oprócz sobót i dni świątecznych)

TELEFON POGOTOWIA MO

Gdańsk — Gdynia — Sopot 997

POGOTOWIE LOKATORSKIE W GDAŃSKU

Tel. 42-39-54 w godz. 6—22

POGOTOWIE TECHNICZNE PP POLMOZBYT

— czynne cała dobę. Tel. 954

Wypadki

● W Gdańsku-Oliwie nieustalony pojazd wyjeżdżając z ulicy Hołdu Pruskiego na ul. Piastowską nie udzielił pierwszeństwa przejazdu jadącemu motocyklem MZ-250 GDC 71-58 Henrykowi P. i zderzył się z motocyklem. Z miejsca wypadku zbiegł. Motocyklista Henryk P. doznał lekkich obrażeń.

● W miejscowości Lipusz gmina Dziemiany Edmund G. lat 18, będący pod działaniem alkoholu wyskakiwał z pociągu relacji Kościerzyna — Chojnice. Wpadł pod jadący pociąg, którego koła obcięły mu lewą stopę.

(k)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14.12.1980 r. zmarł mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek

ś. † p.

ALEKSANDER PRZĄDKA
odznaczony Złotym Krzyżem Partyzanckim.

Pogrzeb odbędzie się dnia 18.12.1980 r. o godz. 13.00 na cmentarzu Łostowice w Gd.-Siedlcach.
Pogrążona w smutku

RODZINA.

G-30338

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 grudnia 1980 roku zmarł kochany mąż

ś. † p.

MIKOŁAJ REJ
lat 80

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 16 grudnia 1980 roku o godz. 11 w kościele oo. Jezuitów, ul. Tatrzańska w Gdyni.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.00 na cmentarzu Witomińskim w Gdyni.

Pogrążona w smutku

ŻONA

S-11720

W dniu 11.12.1980 r. zmarła tragicznie w wieku 31 lat nasza najukochańsza żona i mama

ś. † p.

WANDA KOSZELEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16.12.1980 r. o godz. 14.00 na cmentarzu Łostowickim w Gd.-Siedlcach,

o czym zawiadamiają z głębokim żalem

mąż i córka.

G-30336

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 grudnia 1980 r. zmarła w wieku 67 lat nasza najukochańsza siostra, szwagierka i ciocia

ś. † p.

MARIA RUTKOWSKA

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 16 grudnia 1980 r. o godz. 12.00 w kościele Św. Andrzeja Boboli w Gdyni-Obłużu, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz parafialny.

Pogrążona w głębokim bólu

RODZINA.

S-11702

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 12.12.1980 r. zmarł nagle pracownik Polskiej Żeglugi Bałtyckiej

JERZY KRASZEWSKI

Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego składają.

dyrekcja oraz współpracownicy z Polskiej Żeglugi Bałtyckiej.

K-9438

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 grudnia 1980 roku zmarł nagle najdroższy mąż i tatuś, przeżywszy lat 48

ś. † p.

BRONISŁAW KORTAS

Msza święta żałobna odprawiona zostanie dnia 16 grudnia 1980 roku o godz. 11.00 w kościele Św. Rodziny na Grabówku.

Pogrzeb tego samego dnia o godz. 12.30 na cmentarzu Witomińskim w Gdyni.

Żona z córką i zięciem oraz rodzina.

S-11721

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 grudnia 1980 roku zmarła nasza matka

ś. † p.

JÓZEFA TRĘBICKA
z domu SZTAJGERWALD

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 17 grudnia 1980 roku o godz. 13.00 w kościele oo. Franciszkanów w Gdyni.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi tego samego dnia o godz. 14.00 z kaplicy cmentarza Witomińskiego w Gdyni.

Pogrążona w smutku

RODZINA.

S-11722

Dnia 11.12.1980 r. zmarła nasza najukochańsza mama, teściowa i babcia

ś. † p.

HELENA ĆWIK

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 16.12.1980 r. o godz. 9.30 w kościele NMP w Gdyni

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 11.00 na cmentarzu Witominskim,

o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA.

S-11688

Z żalem zawiadamiamy, że zmarł były długoletni pracownik „Społem" WSS Oddziału Produkcji Piekarskiej w Gdańsku

JAN PIENIĄŻEK

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

dyrekcja, koleżanki i koledzy z oddziału.

Pogrzeb odbędzie się dnia 16.12.1980 r. o godz. 14.00 na cmentarzu Komunalnym w Pruszczu Gdańskim.

K-9430

Wszystkim, którzy wzięli udział w smutnych uroczystościach pogrzebowych

ś. † p.

JANUSZA KULICKIEGO

serdeczne podziękowanie składa

żona z rodziną.

G-30180

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13.12.1980 r. po ciężkich cierpieniach zmarł mój najdroższy mąż, nasz ojciec, teść i najwspanialszy dziadziuś

ś. † p.

STANISŁAW NAWIKAS
lat 61

Msza św. odprawiona zostanie w dniu 16.12.1980 roku o godz. 13.00 w kościele oo. Franciszkanów w Gdyni.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 14.00 na cmentarzu Witominskim.

Pogrążeni w wielkim bólu

żona, córki, zięciowie, wnuczki i wnuk.

S-11697

Dnia 12 grudnia 1980 roku zmarła w wieku 85 lat, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona sakramentami świętymi

ś. † p.

ANNA KOMOROWSKA
z d. BABIŃSKA

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 16.12.1980 r. o godz. 12.00 w kościele Najświętszej Marii Panny w Rumi.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.00 na cmentarzu Komunalnym w Rumi-Janowie,

o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA.

Prosimy o nieskładanie kondolencji. S-11698

---

27 listopada 1980 roku zmarła w Warszawie nasza kochana Szwagierka i Ciocia

ś. † p.

WŁADYSŁAWA OWŁOCZYŃSKA
z domu ADRJAŃSKA
długoletnia mieszkanka Sopotu.

Msza św. odbyła się w kościele Karola Boromeusza, ciało spoczęło w grobowcu rodzinnym na cmentarzu Powązkowskim.

RODZINA.

K-9420

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że dnia 12 grudnia 1980 roku zginął śmiercią tragiczną nasz kochany mąż, syn i tatuś

JERZY KOSTRZEWSKI
lat 32

Pogrzeb odbędzie się 17 grudnia 1980 roku o godzinie 13.00 na cmentarzu Komunalnym w Sopocie.

RODZINA

NIERUCHOMOŚCI

DOM wykończony, komfort (możliwość zamieszkania dla dwóch rodzin) w Gdańsku-Zaborni oraz działkę ogrodniczo-budowlaną 29-arową — sprzedam. W rozliczeniu mieszkanie M-3 własnościowe. Oferty 29665, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

MAŁY domek z działką w okolicach Trójmiasta — kupię. Gdynia, Orzeszkowej 11/5, telefon 22-34-46. G-30208

SPRZEDAŻ

MAŁY telewizor kolorowy Elektronika C-430 — sprzedam. Wrzeszcz, Baczyńskiego 2/89. G-29134

SPRZEDAM folię ogrodniczą amerykańską 6,28 × 30, telefon 52-93-38. G-30364

KURTKĘ karakułową, damską, rozmiar średni — sprzedam. Oliwa, Wita Stwosza 10 m 5, po godz. 17. G-30206

MOTORYZACYJNE

FIATA 125 p — 1300, 1975 rok — sprzedam. Telefon 57-15-83, po 16. G-29841

PRACA

FRYZJERKĘ (8 godzin) uczennicę przyjmę. Nowy Port, Wolności 12. G-30066

LOKALE

POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkania: kawalerki, M-1, na okres roku. Telefon 22-34-46. G-30207

ZGUBY

DZIEKANAT Wydziału Ekonomiki Transportu UG unieważnia zagubioną legitymację studencką nr 27724/78/77/78 wydaną na nazwisko Stefan Putka. S-1724

NAUKA

ZDZ w Gdańsku zawiadamia, że zebranie organizacyjne kursu kwalifikacyjnego czeladniczo-mistrzowskiego w zawodzie krawiec-dziewiarz-kuśnierz odbędzie się 19 grudnia br. o godz. 16.30. Informacje i zapisy: Gdańsk, ul. Miszewskiego 12, tel. 41-03-62 lub 41-00-77. K-9219

„OŚWIATA" przyjmuje uzupełniające zapisy na rozpoczęty kurs gastronomiczny zbiorowego żywienia. Przyjmuje też zgłoszenia na kursy czeladniczo-mistrzowskie w zawodach kucharz-kelner i kierowników zakładów gastronomicznych oraz kroju i szycia dla potrzeb własnych. Zgłoszenia: Wrzeszcz, Waryńskiego 4, telefon 41-21-82. K-8902

ASYSTENT udziela korepetycji. Matematyka, fizyka, chemia. Tel. 52-27-46. G-26235

ZDZ w Gdańsku przyjmuje dodatkowe zapisy na kurs spawania gazowego i elektrycznego na uprawnienia oraz na kurs kwalifikacyjny czeladniczo-mistrzowski w zawodzie krawiec-dziewiarz-kuśnierz. Informacje i zapisy: Gdańsk, ul. Miszewskiego 12, telefon 41-03-62 lub 41-00-77, wewn. 77. K-9221

Najlepszy prezent gwiazdkowy i noworoczny LOS KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

POL-MOT

BIURO EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO
POL-MOT
plac Leńskiego 10
03-464 Warszawa, tel. 19-15-84

UPRZEJMIE INFORMUJE P.T. KLIENTÓW

iż w eksporcie wewnętrznym prowadzona jest sprzedaż samochodów dostawczych ŻUK i NYSA po nowych obniżonych cenach i z krótkim terminem odbioru.

Wszystkich zainteresowanych P.T. Klientów zapraszamy do placówek Banku Polska Kasa Opieki SA, które udzielają szczegółowych informacji oraz przyjmują wpłaty i zamówienia.

K-9058

RÓŻNE

NA sylwestra polecamy modne suknie wieczorowe w różnych rozmiarach. Wypożyczalnia, Gdynia, Świętojańska 95, tel. 20-12-29. G-29895

INSTALOWANIE radioodbiorników oraz autoalarmów w samochodach, przestrajanie UKF. Sopot, Armii Czerwonej 55. G-29697

NAPRAWA lodówek sprężarkowych. Tel. 22-21-47. S-10540

POGOTOWIE telewizyjne. Telefon 51-10-57. G-29023

PRZEPROWADZKI. Telefon 41-60-94. G-28497

Miejskie Przedsiębiorstwo Budowy i Konserwacji Terenów Zieleni w Gdańsku

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

rośliny dekoracyjne w dużym wyborze dla przedsiębiorstw, instytucji, jak również dla mieszkańców Trójmiasta.

Sprzedaż prowadzi Zakład Produkcji Roślin nr 1 Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Wita Stwosza 77 oraz kwiaciarnie: „Sasanka" i „Malwa".

K-9402